Opłata pocztowa uiszczona gotówką. **Cena egz. 20 gr.**

GŁOS NARODU

NR. 43. — ROK XXXV.

NIEDZIELA

12. LUTEGO 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi: . .	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie.	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4·50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR 190. ═══ ADMINISTRACJA NR. 3344. ═══ DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Przewrotność.

Ks. Radziwiłł a zasada Stolicy Apostolskiej.

To, na co sobie pozwolił książę Janusz Radziwiłł, próbując przedstawić Ojca św jako zwolennika listy B. B. nr. 1, wykracza poza granice nie tylko szacunku dla Głowy Kościoła, ale wręcz prostej przyzwoitości. Stolica Apostolska nie zwykła wkraczać w wewnętrzne sprawy państwa, jak tylko wtedy, kiedy chodzi o obronę praw Kościoła. Nigdy zaś nie zwraca się do wiernych z zaleceniem im pewnego obozu politycznego, a już wprost nie do pojęcia jest wskazywanie im przez Nią listy wyborczej, na którą mieliby głosować...

To też, kiedy prasa odrazu zakwestjonowała wiarygodność rzekomego opowiedzenia się Ojca św. na rzecz listy B. B i wręcz jej zaprzeczyła, organ ks. Radziwiłła „Dzień Polski" zrozumiawszy beznadziejność sytuacji, rejteruje i wbrew wyraźnemu brzmieniu książęcych słów dowodzi, że w całej tej sprawie chodzi jedynie o to, by — Listowi Pasterskiemu o wyborach nie nadawać znaczenia walki z rządem.

Niezręczne to zamazywanie śladów nie naprawi jednak fatalnego wrażenia, jakie zrobił ks. Radziwiłł, nadużywając najwyższego dla katolika autorytetu moralnego dla celów wybitnie partyjnych. To go raz na zawsze dyskwalifikuje do wszelkiej akcji katolickiej, w której przez jakiś czas próbował odegrać pewną rolę. To nas równocześnie skłania do wyciągnięcia ostatecznych wniosków o całej tej przewrotnej akcji, której narzędziem stał się ks. Radziwiłł.

Pozwoliliśmy sobie na użycie określenia mocnego. Nie cofniemy go, bo oświadczenie ks Radziwiłła ma wszystkie cechy przewrotności...

W oświadczeniu swojem mianowicie powiedział ks. Radziwiłł, że „przez najwyższy autorytet kościelny, t. j. przez Ojca św. zostały „potępione" (!)

„próby rozbijania bloku **popierającego rząd** przez nadużywanie Listu Pasterskiego Biskupów polskich".

Nazajutrz po tem oświadczeniu podał „Dzień Polski" wyjaśnienie następujące:

„Ojciec św. potępił kategorycznie nadużywanie Listu Pasterskiego **do walki z Rządem**".

Między jednem a drugiem oświadczeniem zachodzi wyraźna sprzeczność **W pierwszem twierdzi ks. Radziwiłł, jakoby Ojciec św. potępiał walkę z blokiem rządowym, — w drugiem zaś, że tylko walkę z Rządem.** Nie uważamy drugiego oświadczenia za sprzeczne z poglądami Stolicy Apostolskiej. Owszem, byłoby ono zgodne z katolicką zasadą, jeśli się przez walkę z rządem (legalnym) rozumie walkę zasadniczej opozycji, gdy rząd do tego nie daje powodów. Natomiast pierwsze oświadczenie musimy uznać za nadużycie słów Papieskich (jeśli wogóle Ojciec św. coś w tej sprawie mówił) i przekręcenie ich w celach czysto partyjnych.

Pójdziemy dalej i powiemy, że popieranie list Bloku rządowego nr .1 nie tylko nie może iść po linji życzeń Stolicy Apostolskiej, ale wręcz jest jej przeciwne. Listy te bowiem są mieszaniną niektórych dobrych katolików z całą masą bądź zakapturzonych, bądź jawnych wrogów Kościoła. Współpraca więc katolików z temi żywiołami, głosowanie na te listy nie da się pogodzić z katolickiem sumieniem, a „Polak-Katolik" twierdząc, że „wyborca katolicki grzeszy" głosując na listę nr. 1, dał wyraz tylko katolickiej, ogólnie uznawanej, zasadzie.

Kto zna **historję afery „L.Action Francaise"**, wie, że stanowi ona podobny do pewnego stopnia wypadek do naszej afery z listą nr. 1.

Leży jednak przed nami w ostatnich tygodniach wydana praca zbiorowa pod tyt. „Pourquoi Rome a parlé". Zabierają w niej głos wybitni przedstawiciele katolicyzmu (m. in. ponownie Jak. Maritain), aby odpowiedzieć na zasadnicze pytanie, **dlaczego Stolica Apostolska potępiła „L'Action Francaise"?...** Najciekawszą i najbardziej znamienną jest odpowiedź dana przez dwóch znakomitych teologów: O. Bernadot i O. Lajeunie (Dominikanów). — Zanalizowawszy gruntownie zasady obozu Maurrasa, kończą oświadczeniem, że **„błąd fundamentalny" Maurrasa polega na jego idel zespolenia**

„katolików i ateistów, jakgdyby dla jedności duchowej między ludźmi żadnego znaczenia nie miał Bóg i Chrystus".

Z tego też względu sam Ojciec św. wystąpił na konsystorzu 20 grudnia 1926 roku przeciw „L'Action Francaise" i wyraźnie stwierdził, że

„w żadnym wypadku nie wolno katolikom współdziałać z ich (obozu „L'A. F.") przedsięwzięciami".

Słowa Papieskie bardziej jeszcze do pewnego stopnia dadzą się odnieść do listy nr. 1, niż do obozu francuskich nacjonalistów. Obóz bowiem Maurrasa był w przeszłości swojej zaciętym przeciwnikiem ustaw „świeckich" (rozdział Kościoła od państwa, szkoły bezbożne i t. d.), gdy czołowi kandydaci list B. B. w poprzedniej kadencji gardłowali za rozdziałem Kościoła od państwa, za wyrzuceniem relilji ze szkoły, za rozwodami...

Dlatego obowiązkiem sumienia katolickiego jest blok rządowy zwalczać i przed głosowaniem na listę nr 1 katolików przestrzegać.

Jeśli zaś ks. Radziwiłł, przekręcając słowa i intencje Papieskie, tę naszą walkę próbuje przedstawić jako „walkę z rządem", to przeciw tej przewrotnej jego machinacji kategorycznie protestujemy. Wyda zaś o niej wyrok samo społeczeństwo, — głosując w dniach 4 i 12 marca na listy katolickie.

W. Z.

Nuncjusz Marmaggi przybędzie do Polski

Z KOŃCEM LUTEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) Pan premjer przyjął w piątek w Belwederze charge d'affaires ad interim zastępującego obecnie Nuncjusza Stolicy Apostolskiej w Polsce. Konferencja trwała pół godziny. Jak wiadomo rząd polski udzielił już swego agrement msgr. Marmaggi na przedstawiciela Stolicy Apostolskiej w Polsce. Msgr. Marmaggi był poprzednio nuncjuszem w Pradze, skąd wyjechał na znak demonstracji wobec stanowiska rządu czeskiego przy okazji uroczystości Husa. Przyjazd nowego Nuncjusza spodziewany jest w Polsce z końcem lutego.

Nota Polski do Litwy będzie krótka.

Warszawa. (Telef. w.) **Jak słychać, odpowiedź rządu polskiego na notę litewską jest już gotowa. Tekst odpowiedzi nie może być ogłoszony przed jej doręczeniem. Doręczenie nastąpi koło poniedziałku. Nota polska jest dość krótka i z tego powodu zachodziła możliwość telegraficznego jej przesłania. Prawdopodobnie zapadnie decyzja zakomunikowania jej w sposób taki, jak poprzednio, to jest przez kurjera. Pogłoski o rzekomych propozycjach co do miejsca rokowań pozbawione są podstaw.**

Warszawa. (Telef. wł.) Nota rządu polskiego do Litwy kładzie nacisk na konieczność udzielenia przez rząd litewski wskazówek o wszczęciu rokowań i na ich termin. Całość inicjatywy w tej mierze nota pozostawia Litwie, rząd polski stwierdza natomiast swą wolę załagodzenia zatargu. Notę zawiezie specjalny kurjer, którym będzie jeden z niższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych. Nota będzie wysłana w sobotę lub w niedzielę najpóźniej.

WYMIANA WIĘŹNIÓW Z LITWĄ.

Warszawa. (Telef. wł.) Minister spraw zagranicznych zwrócił się do Czerwonego Krzyża w sprawie podjęcia rokowań o wymianę więźniów z Litwą. Konkretnych wyników należy spodziewać się w nadchodzącym tygodniu.

Woldemaras nie obejdzie się bez parlamentu.

TRAKTAT Z NIEMCAMI POWINIEN RATYFIKOWAĆ PARLAMENT.

Gdańsk. (PAT). „Baltische Presse" donosi z Kowna: Prasa niemiecka porusza kwestję ratyfikacji przez ciała litewskie podpisanego niedawno traktatu arbitrażowego niemiecko-litewskiego. **Niemcy,** jako państwo o ustalonym porządku prawnym, które zawarte przez siebie **traktaty oddają do ratyfikacji parlamentowi, z pewnością domagać się będą także i od Litwy tego samego.** Niemcy zapewne będą zdania, że ewentualny nowy rząd litewski mógłby odrzucić traktat ratyfikowany tylko przez prezydenta republiki i zarządzić jego rewizję. Już z tego względu — stwierdzają dzienniki opozycyjne — kierujące koła na Litwie **muszą przywrócić parlamentarny system w najbliższym czasie.**

LITEWSKA CH. D. W OPOZYCJI DO RZĄDU

Warszawa. (Telef. wł.). Do Rygi przybył ks. Krupowicius, były prezes Centralnego Komitetu Partji Chrześcijańsko-Demokratycznej na Litwie. W wywiadzie oświadczył on, że zrzekł się godności prezesa partji, gdyż **obecne warunki polityczne na Litwie nie pozwoliły mu na spełnianie obowiązków.**

——ooo——

Walne zebranie akcjonarjuszy Banku Polskiego.

Warszawa. (PAT) Dziś odbyło się doroczne walne zebranie akcjonarjuszy Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Banku p. St. Karpińskiego. Na zebranie przybyło łącznie z reprezentantami na zasadzie pełnomocnictw 339 osób. Zebranie zatwierdziło jednomyślnie sprawozdanie za rok 1927 wraz z bilansem ostatecznym. oraz rozrachunkiem zysków i strat. **Dywidenda 14 zł. od jednej akcji pierwszej emicji ma być wypłacana od 11 lutego.** Zgodnie z art. 26 statutu Banku, walne zebranie **zatwierdziło wybór kooptowanego przez radę w dniu 5 listopada ub. r. zagranicznego członka rady p. Karola Deveya oraz w myśl art. 28 i 45 statutu ustaliła wynagrodzenie dla członków rady i komisji rewizyjnej za udział w posiedzeniach.**

——oo——

Przeciw uznaniu listy komunistów

wystąpił Związek podoficerów.

Warszawa. (AW). Związek podoficerów rezerwy Rzeczypospolitej złożył do Komisji wyborczej w dniu wczorajszym Sądu Najwyższego Okręgowego sprzeciw, przeciwko uznaniu za ważną listę nr. 13. Protest podoficerów rezerwy rozpatrywany będzie na posiedzeniu Sądu Najwyższego w przyszłym tygodniu.

(Za uznaniem a przeciw unieważnieniu listy komunistycznej głosowali, jak wiadomo, przedstawiciele PPS., „Wyzwolenia", Stronnictwa Chłopskiego i Koła Żydowskiego. Red.).

NA WOŁYNIU TYLKO „1-KA".

Warszawa. (Tel. wł.) Lista Stronnictwa Chłopskiego w okręgu grodzieńskim została unieważniona przez komisję wyborczą. Podobnie unieważnioną została lista wyborcza na Wołyniu Radykałów Miast i Wsi. tudzież „Wyzwolenia", wobec czego **jako jedyna lista polska pozostaje tam „jedynka".**

WIEC KAT. NARODOWY W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW.) Wczoraj wieczorem w sali Towarzystwa Hygienicznego odbył się wiec bloku katolicko-narodowego, na którym przemawiali: p. Pepłowska i Rembieliński, ten ostatni zaatakował ostro listę Nr. 1. Wiec odbył się bez zakłócenia porządku.

——o——

POŻEGNALNE AUDJENCJE GEN. CHARPY.

Warszawa. (Telef. wł.). Minister Zaleski przyjął w piątek na pożegnalnej audjencji szefa francuskiej misji wojskowej w Polsce gen. Charpy.

P. premjer wystąpi z deklaracją?

Warszawa. (Telef. wł.) Obiegają pogłoski, że premjer marsz. Piłsudski wystąpi z deklaracją, w której przedstawi(?) punkt widzenia na zadania ciał ustawodawczych, zmianę ustroju i aktualne kwestje. Deklaracja miałaby się pojawić na tydzień lub półtora tygodnia przed wyborami.

BE-BE ODEZWIE SIĘ.

Warszawa. (Telef. wł.) W sobotę lub w niedzielę ogłoszoną zostanie nowa deklaracja Be-Be, która ma być uzupełnieniem pierwszej i **wyjaśnieniem** niektóryc kwestyj poruszonych w pierwszej proklamacji.

P. OKĘCKI POSŁEM W TOKIO.

Warszawa. (Telef. wł) Około kwietnia należy się spodziewać nominacji posła polskiego w Tokio, którym ma być poseł polski w Białogrodzie p. **Okęcki.** Na jego miejsce do Białogrodu ma pójść charge d'affaires naszego poselstwa w Oslo p. **Kwapiszewski.**

——oo——

PRZEŚLADOWANIE KSIĘŻY W ROSJI.

Warszawa. (Telef. wł.). Ks. Tysło z Ukrainy skazany został w tych dniach na 10 lat obozu koncentracyjnego na wyspach Sołowieckich. Aresztowany w Mohylowie w październiku roku 1927 ks. biskup Słoskan został zesłany na wyspy Sołowieckie na 3 lata.

O czem piszą inni?...

Co zwycięży: pieniądz Be-Be czy idea Pol. Blok. Katol?

Niedźwiedzią przysługę oddał „Lud Katolicki“ obozowi rządowemu stwierdzając. że jego główną siłą jest pieniądz. A wyznał to „Lud Katolicki“ całkiem otwarcie w ostatnim numerze. Niepodpisany autor artykułu twierdzi, że jeśli przy wyborach rząd nie zwycięży, to rozwiąże Sejm

„i zarządzi nowe wybory. Każde zaś wybory są połączone z przesileniem partyjnem. Osobliwie te wybory, które odbywają się w tak trudnych warunkach dla wszystkich stronnictw, szczególnie opozycyjnych. **Faktem jest, że poza blokiem rządowym Nr 1, stronnictwa i bloki cierpią na brak funduszów. Wybory obecne pozbawią stronnictwa wszystkich zasobów pieniężnych. Następnych wyborów już nie będą w stanie przeprowadzić.**

Rząd więc zwycięży, wcześniej czy później, a z nim razem czynniki bezpośrednio związane“.

Jest to powiedziane jasno, otwarcie i szczerze. Mniejsza o idee, o programy, pieniądze to grunt. „1“ (no i oczywiście „30“, którą zaleca „Lud Katolicki“) ma pieniądze, więc zwycięży. Stronnictwa niezależne mogą sobie nawoływać do walki z komunizmem, z rozzuchwalonem żydostwem, mogą rozprawiać o reformie Konstytucji i ordynacji wyborczej, ale — tak przepowiada brzęcząca monetą „sanacja“ — nic im to nie pomoże. Nie będa mieć pieniędzy. Jeszcze teraz coś tam zbiorą z dobrowolnych składek duchowieństwa, urzędników, robotników, rzemieślników, ale potem nie będą mieć nic, zwłaszcza, że odezwy kandydatów katolickich i narodowych nie będą rozsyłane na koszt samorządów. afisze nie będą rozlepiane darmo, sal w gmachach państwowych też nie dostaną. Stronnictwa niezależne nie będą mogły rozsyłać w tysiącach egzemplarzy broszur i gazet, nie będą wyświetlać kosztownych filmów w kinach, nie będą miały do swej dyspozycji ani radja, ani samolotów, ani pociągów.

Czy jednak przegrają? Bądźmy mimo wszystko dobrej myśli. Wprawdzie ideologja „sanacji“ zapuściła korzenie głęboko, skoro nawet „Lud Katolicki“ przypuszcza. że o zwycięstwie zadecyduje pieniądz, ale naród jest zdrowy moralnie. Przekupić się ani oszukać nie pozwoli. Przypomni sobie owe głośne, rozreklamowane słowa: „Nie może być w Państwie zadużo nieprawości“ i porówna słowa z czynami, obietnice z rzeczywistością. Wyda w dniu 4 marca swój sąd o korupcji i demoralizacji.

Ile właściwie jest list rządowych?

Napisaliśmy wczoraj, że „30-ka“ (K. U. Z. Z. czyli „kuzyni“, jak ich zaczęto nazywać) będzie się starała o dowód, że jej listę popiera p. premier. Dziś czytamy w „Prawie Rolnika“ (organie hr. Łubieńskiego), że jakaś „delegacja 100 włościan“ została przyjęta w Belwederze i p. premjer „wyjaśnił delegacji, że listy rządowe są 1 i 30“.

Teraz kolej na p. Stapińskiego. który narazie ubolewa w swym „Przyjacielu Ludu nad składem list nr. 1 i 30. Jest to dla niego „fakt przykry“.

„A jak najbardziej stanowczo protestujemy przeciw wprowadzeniu w jakąkolwiek łączność z takiemi listami kandydatów najczcigodniejszego Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Imię Jego nie może być łączone z żadną spółką wyborczą, ani z żadnym numerem“.

Kiedy p. Stapiński wyśle delegację do Belwederu?

„Polak-Katolik“ jeszcze raz podkreśla. że nie wolno głosować na wrogów Kościoła.

„**Posłowie innowiercy, lub radykali, wybrani głosami katolików. nie wiążą się z wyborcami żadnemi prawomocnemi zobowiązaniami co do kierunku i charakteru swych prac w ciałach ustawodawczych“.**

Nieoczekiwanego sprzymierzeńca znalazł ks. Radziwiłł w syjonistycznym „N. Dzienniku, który twierdzi:

„Autorytatywne oświadczenie ks. Radziwiłła o katolickim charakterze listy nr. 1 nie wymaga chyba żadnych komentarzy“

Na drugiem miejscu listy Be-Be w okręgu nr. 57 (Wołyń) kandyduje b. pos. Wiślicki z Koła żydowskiego. Zaraz po księciu Radziwille.

S.

Członkowie i sympatycy Ch. D. pamiętajcie o FUNDUSZU PRASOWYM stronnictwa.

Zcentralizowanie administracji w rękach wojewodów

Wojewoda może wkraczać w atrybucje innych urzędów na terenie swego województwa. — Przyjęcie do służby państw. i objęcie kierowniczego stanowiska nie może przyjść do skutku bez zgody wojewody. — Utworzenie „namiastki“ samorządu wojewódzkiego i powiatowego.

W „Dzienniku Ustaw“ Nr. 11 ogłoszono dekret o nowej organizacji i zakresie działania władz administracyjnych. Rozporządzenie to rozszerza w wysokim stopniu przedewszystkiem zakres władzy wojewody.

W myśl art. 11 naczelnicy wszystkich władz i urzędów państwowych, podległych bezpośrednio władzom centralnym. są **obowiązani uzgodnić z wojewodą projekty swoich zarządzeń natury ogólnej,** lub też takich, które mają szczególne znaczenie dla polityki rządu na obszarze województwa. Wojewodzie przysługuje również prawo występowania w tych sprawach wobec właściwej władzy z **inicjatywą wydania przez nią zarządzenia.** W razie braku porozumienia między nimi decyduje odpowiedni minister.

Wojewoda jest uprawniony żądać wyjaśnień od **naczelników władz, urzędów i zakładów państwowych,** położonych na obszarze województwa, a w pewnych wypadkach **może nawet osobiście wkroczyć** w tok spraw tych instytucyj, z wyjątkiem zakładów naukowych i przedsiębiorstw państwowych.

Naczelnicy wszystkich władz i urzędów państwowych na terenie województwa. mają odbywać pod przewodnictwem wojewody **perjodyczne zebrania** w celu stałego uzgadniania wszystkich działów administracji.

Przyjęcie do służby państwowej osób podlegających przepisom o państwowej służbie cywilnej, wymaga uprzedniego zasiągnięcia opinji właściwego wojewody. O ile chodzi o inne osoby, musi być zasiągana opinja wojewody **przed uzyskaniem charakteru stałego funkcjonarjusza.** Również wyznaczanie funkcjonarjuszów na stanowiska samoistne lub kierownicze we wszystkich działach administracji wymaga uprzedniego zasiągnięcia opinji właściwego wojewody. W razie ujemnej opinji, nominacja może nastąpić tylko za zezwoleniem ministra. Wojewoda może wreszcie zażądać usunięcia lub przeniesienia urzędnika w jakimkolwiek bądź urzędzie w obrębie województwa, on również opinjuje wnioski na odznaczenia.

Rada ministrów może upoważnić wszystkich lub poszczególnych wojewodów **do całkowitego lub częściowego niewykonywania zarządzeń władz centralnych,** które wojewoda uzna za sprzeczne z równoczesnemi zarządzeniami innej władzy centralnej. lub za niekorzystne dla państwa; jak również do wstrzymania zarządzeń władz i urzędów na obszarze województwa. które wojewoda uważa za sprzeczne z zasadami wytkniętemi przez władze centralne, albo za niedopuszczalne z innych powodów.

Powyższe uprawnienia wojewody nie odnoszą się do administracji wojskowej, do sędziów, oraz wszystkich funkcjonarjuszów sprawiedliwości i sądownictwa. Dowódcy korpusów i przedstawiciele sądów mogą brać udział w zebraniach, zwoływanych przez wojewodów.

W dziale administracji oświaty uprawnienia wojewody nie dotyczą spraw o charakterze ściśle naukowym i dydaktyczno-pedagogicznym, zaś w dziale kolejnictwa — spraw technicznych i bezpieczeństwa ruchu.

Na wypadek mobilizacji albo stanu wyjątkowego, wojewoda **obejmuje naczelne kierownictwo całej administracji państwowej, z wyjątkiem wojska i sądów, oraz kolei i poczt na terenie województwa.**

Rozporządzenie określa dalej stanowisko wojewody jako szefa administracji ogólnej i organizację urzędu wojewódzkiego.

Do czasu zorganizowania samorządu wojewódzkiego tworzy się przy wojewodzie **radę wojewódzką i wydział wojewódzki,** które współdziałają z wojewodą w wykonywaniu administracji. Rada wojewódzka składa się z członków, wybranych przez sejmiki powiatowe i rady miejskie miast wydzielonych z powiatów — **po jednym przez każdy sejmik, względnie radę miejską.** Członkiem rady nie może być czynny funkcjonarjusz administracji państwowej lub samorządowej. Wojewoda zwołuje posiedzenia i przewodniczy im, uchwały zapadają większością głosów obecnych członków rady. Rada wojewódzka jest organem **opinjodawczym.** W skład wydziału wojewódzkiego wchodzi wojewoda jako przewodniczący. dwaj urzędnicy państwowi i trzej członkowie wybrani przez radę wojewódzką. Wydział ma głos doradczy w sprawach. które mu wojewoda do zaopinjowania przekaże.

ORGANIZACJA POWIATOWYCH WŁADZ

przedstawia się następująco: Na czele stoi starosta podległy bezpośrednio wojewodzie. Rozporządzenie przyznaje mu na terenie powiatu szereg praw analogicznych, jak wojewodzie na terenie województwa.

Powiatowymi organami samorządu jest sejmik powiatowy i wydział powiatowy. Dotychczasowe przepisy o nadzorze nad samorządem gmin miejskich i wiejskich, wykonywanym w instancji powiatowej, pozostają bez zmiany.

Mobilizacja przedwyborcza.

Uchwała Sejmu śląskiego przeciw naciskowi.

Urzędnicy winni zachować neutralność w walce wyborczej.

Podajemy dzisiaj **dosłownie** tekst uchwały, jaką powziął Sejm śląski na wniosek posła Korfantego. Brzmi ona:

„Według obowiązujących w Państwie i Województwie naszem ustaw władze publiczne, a przedewszystkiem władze wojewódzkie i komunalne, oraz urzędnicy o charakterze publicznym, przedewszystkiem urzędnicy wojewódzcy i komunalni mają obowiązek zachować bezwzględną neutralność w walce wyborczej stronnictw, stojących na gruncie państwowości polskiej i działających w granicach prawa i powstrzymać się od używania urzędów i swego stanowiska urzędowego na rzecz jakiejkolwiek partji politycznej.

W obecnej kampanji wyborczej jesteśmy świadkami, że w naszem województwie Władze nadużywają funduszów publicznych. urzedów i swego oficjalnego stanowiska na rzecz jednej partji, że przedstawiciele władz biorą czynny udział w kampanji wyborczej, że władze przełożone wywierają niedozwolony nacisk na podwładnych sobie urzędników, gwałcą ich sumienie obywatelskie, zmuszając ich do czynnego udziału w agitacji wyborczej na rzecz jednego stronnictwa, że urzędnicy wojewódzcy biorą nawet czynny udział w rozbijaniu wieców.

Wnosimy więc, by Wysoki Sejm raczył uchwalić:

Wzywa się Pana Wojewodę,

a) aby sam zaniechał udziału w kampanji wyborczej i w myśl obowiązujących ustaw zachował bezwzględną neutralność, a przedewszystkiem nie wywierał niedozwolonego nacisku na podwładnych sobie urzędników.

b) by podwładnym urzędnikom zabronił nadużywania urzędu i charakteru swego do agitacji wyborczej,

c) by wytoczył dochodzenia dyscyplinarne urzędnikom, którzy nadużywają swej władzy i swego charakteru do niedozwolonej agitacji wyborczej,

d) by umorzył dochodzenia dyscyplinarne, wytoczone tym urzędnikom, którzy w granicach ustaw korzystali ze swych praw obywatelskich“.

Wniosek ten uchwalił cały Sejm przeciw jednemu głosowi sanatora Szuścika. Posłowie z NPR. usunęli się na czas głosowania z sali sejmowej.

Kandydatura p. Bryły w Samborze.

Otrzymujemy następujące pismo:

W „Głosie Narodu“ z dnia 4 bm. pojawiła się nieścisła notatka o kandydatach Ch. D. z Małopolski Wschodniej, którą prosimy uprzejmie sprostować. Kandydat Ch. D. kandyduje do Sejmu z okręgu samborskiego nie dlatego. iżby mu to miejsce z jakąś ukrytą myślą w Bloku oddano, ale dlatego, że organizacja Ch. D. w okręgu samborskim jest (oprócz miasta Lwowa. gdzie z powodów innych kandydata wysuwać nie chcieliśmy) najsilniejsza i że Ch. D. w tem miejscu kandydata swojego wysunąć chciała. — Z poważaniem: Zarząd Dzielnicowy Stron. Demokracji Chrześc. na Małopolskę Wschodnia.

Pol. Blok Katolicki zyskuje coraz więcej zwolenników.

Wiece P. B. K. (nr. 25) odbyły się: w Łukowej, Krasnym, Mławie i t. d. Kandydaci P B. K. pp. Napiórkowski i Kaczorowski rozwijają żywą działalność.

W Siewierzu urządził P. B. K. 3 tłumne zebrania na rynku. W Katol. Tow. Kobiet odbył się wielki wiec przedwyborczy, na którym po przemówieniach p. Sosińskiego i ks. Marchewki postanowiono głosować na nr. 25.

W Łodzi P. B. K. urządził między innemi: wiec kobiet z referatem b. pos. Ładziny w dzielnicy Zarzewie. wiec dozorców domowych w sali Domu Ludowego, wiec w Widzewie. Dąbrówce pod Łodzią i t. d. Wszędzie uchwalono głosować na nr. 25.

Utworzenie wspólnego frontu polskiego.

we Wsch. Małopolsce jest jeszcze możliwe.

„Słowo Polskie“ rzuca jeszcze jeden projekt sojuszu stronnictw polskich na terenie Wsch. Małopolski. Mianowicie proponuje, by każdy blok wycofał swe listy w tych okręgach, w których nie ma szans powodzenia. A więc w okręgu stanisławowskim powinny być wycofane wszystkie listy z wyjątkiem „1-ki“, w okręgu Lwów-miasto powinna zrezygnować ze swej listy 1-ka. w okręgach złoczowskim oraz Lwów-powiat należy wycofać albo nr. 1 albo nr. 24. „Słowo Polskie“ apeluje również do Stronn. Chłopskiego i P. P. S., by wycofały swe listy w tych okręgach, w których nie mają szans powodzenia. Tak więc obóz katolicko-narodowy jeszcze raz wyciąga rękę do zgody. Jeżeli u „sanatorów“ patrjotyzm weźmie górę nad partyjnem zacietrzewieniem i nienawiścią do prawicy, to porozumienie będzie możliwe.

„Precz z Rzymem“.

Jeden z czytelników zapytuje nas, czy kandydat „Katolickiej Unji Ziem Zachodnich“ (Nr. 30) w okręgu Biała—Wadowice, p. Józef Lorenz, odwołał swój artykuł antykościelny p. t. „Precz z Rzymem“, zamieszczony w swoim czasie w Putkowym „Sztandarze Chłopskim“. (P. Lorenz był wtedy gwałtownie antyklerykalnym „Wyzwoleńcem“).

Nasza odpowiedź: Nie słyszeliśmy o żadnem odwołaniu.

Instytucja stałych wiecowników a szkoła.

Z ropczyckiego piszą nam:

Jakie dziwy stwarza okres przedwyborczy widzimy na małym przykładzie.

Powstaje Biuro B. B. W. R. z całym aparatem ludzi i środków. Tworzą się nowe godności i tytuły np. „stały wiecownik“ z pensją 300 zł miesięcznie, prócz kosztów podróży i djet.

Zasadniczo byłoby wszystko w porządku, gdyż taki pomysł odciąża B-iuro B-ezrobocia. Dzieje się jednak wprost przeciwnie. gdyż na gruncie ropczyckim zatrudniono wyłącznie ludzi o pokaźnych pensjach.

Godnościami temi obarczono tutejszych profesorów. którzy. z powodu braku egzaminu, nie mogąc uzyskać tytułu „stałych“. otrzymali w biurze B. B. W. R. nominacje na „stałych wiecowników“.

Nie trudno sobie przedstawić, jak w takim stanie rzeczy wygląda nauka w szkole, „stały“ bowiem profesor-wiecownik jest „stale“ w rozjazdach. a umęczony bezustannem wiecowaniem. gdy w wolnych od zajęć chwilach pokaże się przy końcu godziny w klasie, stosuje jedynie podczas wyborów wskazaną metodę nauczania: profesor siedzi a dziatwa czyta dalej.

Dzieje się to ze szkodą dla młodzieży i rodziców. którzy utrzymują tych wiecowników, płacąc wysokie czesne i za to żądają, by zaczęli już wreszcie uczyć, a wiecowali w wolnych od zajęć godzinach — nigdy zaś odwrotnie.

Ojciec.

Okręg 41.

Kraków—miasto.

Zebranie chrześcijańskiej służby domowej odbyło się w sali przy ul. Potockiego 11 we czwartek dnia 9 b. m. Po przemówieniu ks. Kasprzyka, prof. Krajewskiego i p. Hoffmana, zabrała głos przewodnicząca Związku p. Stańska i wezwała gorąco wszystkie służące, by solidarnie głosowały na listę P. B. K. Nr. 25. — Wiadomość. iż czołowy kandydat jedynki p. Krzyżanowski utrzymuje stosunki z naczelnikiem obrzydłej sekty Hodurem, wywołała wśród zebranej służby domowej oburzenie. Żaden głos katolickiej służącej w Krakowie nie padnie na listę Nr. 1.

Zebranie katolickich kupców w Podgórzu odbyło się we czwartek dnia 9 b. m., w sali przy ul. Zamojskiego 45. Przemawiał na temat zadań przyszłego Sejmu i sytuacji polskiego handlu inż. Adelman, poczem w ożywionej dyskusji zebrani kupcy uchwalili poprzeć listę P. B. K. Nr. 25.

Okręg 42.

Kraków (pow.) Chrzanów, Oświęcim, Olkusz, Miechów.

W **Zabierzowie** pow. Kraków. odbyło się dnia 8 lutego zebranie Chrześć. Związku zawodowego. na którem sprawę wyborów do ciał parlamentarnych omawiali St. Front i Józef Mędrek z Krakowa. Po przemówieniu mowców, wywiązała się krótka dyskusja. po której uchwalono głosować przy wyborach jednomyślnie na listę Polskiego Bloku Katolickiego Nr. 25.

W **Brzeszczach** pow. Oświęcim, odbyło się dnia 9 lutego o godz. 2 po południu, w sali Kółka Rolniczego, liczne zgromadzenie kobiet katolickich, pod przewodnictwem miejscowego ks. proboszcza. Referat na temat sytuacji przedwyborczej wygłosił p. St. Front z Krakowa. Po

referacie uchwalono jednogłośnie rezolucję, wzywającą wszystkie kobiety polskie i katolickie do oddania głosu przy wyborach do Sejmu i Senatu na listę Nr. 25.

W tym samym dniu o godz. 5 po południu odbyło się wielkie zgromadzenie włościan i robotników z Brzeszcz, pod przewodnictwem prezesa Chrześć. Związku Zaw., Józefa Majchra w sali Kółka rolniczego, na którem wygłosili referaty o sytuacji wyborczej pp. St. Front i Antoni Wójcik z Krakowa. Po referatach uchwalono rezolucję opowiadającą się jedynie za Polskim Blokiem Katolickim Nr. 25. Na zakończenie przemawiał miejscowy ks. proboszcz, który w dosadny sposób scharakteryzował praktykę przedwyborczą Bloku B. B. i socjalistów. Nieliczni wśród zebranych zwolennicy Be Be usiłowali w sposób niekulturalny przeszkadzać ks. proboszczowi, a zebrani za drzwiami socjaliści, urządzili awantury przez dobijanie się do drzwi i okien, co jednak im się nie powiodło, gdyż dzielna postawa zwolenników listy Nr. 25. nastraszyła jednych i drugich awanturujących, a zgromadzenie doprowadzone aż do końca, zostało uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Okręg 47.

Rzeszów, Łańcut, Przeworsk, Jarosław, Nisko.

Do wyborów staje 20 list. Najważniejszemi są lista nr. 24 Bl. Kat. Nar., nr. 25 Bl. Kat. Lud., 10 Str. Chłopsk., 14 Stapińszczycy, nr. 30 Kat. Ziemian, nr. 1 Be-Be i 17 żydowska. Smutne, że nie przyszło do połączenia list 24 i 25, gdyż wówczas byłyby szanse walnego zwycięstwa. Lista 24 Bl. Kat. Nar. składa się ze stronnictw: Zw. L. N. — **Chrz. Dem.** i Ch. N. z czołowymi kandydatami drem Liwą adwokatem (Z. L. N.) i dr. Nieciem (Ch. D.). Lista ta w całym okręgu spotyka się z wielką sympatją i zrozumieniem, czego dowodem zjazd delegatów w Rzeszowie urządzony dnia 25 stycznia przy udziale ponad 200 włościan ze wszystkich wsi powiatu — oraz także zjazd w Jarosławiu urządzony 31 stycznia przy udziale około 300 włościan. Również przeważna część Duchowieństwa całego okręgu oświadcza się za Bl. Kat. Nar. Silna agitacja wre w całym okręgu za listą Nr. 1 Be Be. na której poza p. Bojką czołowymi kandydatami są naucz. p. Kolanko i dr. Krogulski. Co do p. Kolanki nadmienić należy, że tenże na zjeździe nauczycielskim zachęcał, w razie, gdyby jego osoba nie była postawioną na pierwszem miejscu listy Be Be. **by nauczycielstwo głosowało na listę socjalistyczną Nr. 2.** Co do dra Krogulskiego podnosiliśmy niejednokrotnie, że tenże występował przeciw Kościołowi i Duchowieństwu (obchód kacerza Hussa w Pradze), że przy wyborach gminnych **wystąpił przeciw miejscowemu ks.** Proboszczowi i nie dopuścił go do rady, natomiast **cała siłą poparł rabina.** Agitacja za l. nr. 1 jest nietylko niesmaczną, ale narodowo szkodliwą, gdyż grozi się represjami tym, którzyby nie poparli jedynki. Nadto dano urlopy dwu nauczycielom p. Hawlickiemu ze względu na stosunki rodzinne i p. Szpunarowi (chorobowy) co jednak jednemu i drugiemu nie przeszkadza jeździć po wiecach.

Lista nr. 30 Katol. Ziemian jest właściwie sojuszniczką listy nr. 1. Ponieważ lista nr. 1 wyparła się Listu Pasterskiego, a obawia się poparcia listy nr. 24 przez PT Duchowieństwo wystawiono listę nr. 30, by ta pod płaszczem katolicyzmu, jakkolwiek żadnych szans przeprowadzenia swego kandydata nie ma, odciągła [illegible] Duchowieństwa i obszarników.

„Oświatowa“ działalność „Tura“.

Z Sierczy p. Wieliczka otrzymujemy następujące pismo:

W 34 nr. „Głosu Narodu“ pojawiła się notatka o „pracy oświatowej socjalistycznego „Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego“ w powiecie mieleckim, polegającej na „tańcach“ i „zgorszeniu“. Do tej notatki dodała bardzo słusznie Redakcja od siebie ostrzeżenie katolickiej młodzieży i jej rodziców, by się przed tego rodzaju „oświatą“, jaką szerzy „Tur“ mieli na baczności i jego zebrania „oświatowe“ bojkotowali.

Że „oświatowa“ działalność „Tura“ jest bardzo zgubna i katolickiej młodzieży nadwyraz szkodliwa — przytoczę tylko parę szczegółów. I u nas powstało „Tur“ założone przez niepoczytalnego maszynistę — który jakiś czas tytułował się „doktorem“... i wędrownego „akademika“ — nieukończonego „pisarza“ gminnego. Ma „bibljotekę“ — złożoną z 15 broszurek socjalistycznych — i starych roczników względnie numerów „Naprzodu“ i „Prawa ludu“. Czytą tę „bibljotekę“ — bardzo skwapliwie żydóweczka z karczmy, co krowy pasie.

To jeszcze wszystko fraszka — bo do czytelni „Tura“ katolicka ludność nie uczęszcza: zresztą niema poco. Ale „Tur“ — co chwila urządza we wsi zabawy młodzieży katolickiej na które chodzą sami chłopcy i dziewczęta niżej lat 20 — bez starszych osób, bez ojców— bez matek. Nie brak między nimi dzieci szkolnych ze szkół powszechnych i średnich. I nietylko tańczą najwyuzdańsze tańce, ale się formalnie upijają.

Ostatnio powstało na tych „zabawach“ kilka gorszących awantur między tamtejszą młodzieżą a nauczycielkami, w które nie chcemy nawet wglądać, choć są nam znane. Wystarczy to jednak, aby „oświatowa“ działalność „Tur“ ukazała się w odpowiedniem świetle.

Jeden z ojców.

Na ziemiach Rzpltej.

Kina już skaptowane przez Be-Be.

W Częstochowie odbył się zjazd właścicieli kinoteatrów z województwa kieleckiego i sąsiednich powiatów. Zjazd postanowił opodatkować jednorazowo właścicieli kinoteatrów na fundusz organizacyjny w wysokości 10 groszy od jednego biletu. W zakończeniu uchwalono udzielić poparcia Bezpartyjnemu Blokowi oraz nie udzielać sal kinowych stronnictwom antypaństwowym dla agitacji wyborczej.

W lokalu kino-teatru „Polonja“ w Białymstoku odbył się zjazd organizacyjny właścicieli teatrów świetlnych z województwa białostockiego. Na zjazd ten przybył z Warszawy przedstawiciel centralnego związku Zagrodzki, który w przemówieniu swem m. i. wezwał obecnych do popierania programu rządu marsz. Piłsudskiego. Zjazd powziął uchwałę wyświetlania filmów propagandowych prorządowych.

Przytaczaliśmy już onegdaj motywy korupcyjnego skaptowania instytucji kina na cele partyjne sanacji. Rząd obiecał zniżenie podatku widowiskowego w kinach za cenę poparcia listy Be-Be.

„S. O. S“. na polskiem wybrzeżu.

W związku z szalonym wichrem, który nawiedził wybrzeże polskie, duńskie i szwedzkie na Bałtyku, włoski parowiec towarowy „Marja Teresa“, wiozący do Polski 6.200 tonn rudy, został porwany przez wicher i rzucony na wybrzeże pruskie w pobliżu Pomorza Kaszubskiego. Na rozkaz dowództwa polskiej floty wojennej, mimo szalonej burzy wyruszył z Gdyni jeden torpedowiec polski, aby nieść pomoc statkowi włoskiemu. Z Gdańska wyruszyły dwa holowniki, celem niesienia pomocy w akcji ratunkowej. Ze Szczecina wysłano również parowiec ratunkowy.

Ci, którzy pracują na zgubę Polski.

W związku z likwidacją organizacyj antypaństwowych na terenie województwa lwowskiego aresztowały ostatnio władze Piotra Łyszegę Teodora Kulczyckiego z Sambora, Rubina Blauera z Tarnopola i Eustachego Cybrucha z Brodów. Aresztowanych odstawiono do sądu. W związku z akcją podjętą we Lwowie dokonano również szeregu aresztowań wśród elementów antypaństwowych na Wołyniu; m. in. aresztowani zostali b. posel Czuczmaj i Kozicki oraz 20-tu innych, przeważnie członków komunizującej partji Selrobu.

Federacja związków obrońców Ojczyzny.

Odczuwając potrzebę zjednoczenia wszystkich organizacyj rezerwistów i b. wojskowych, organizacje i stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych, stowarzyszenie zw. legjonistów polskich, ogólny związek podoficerów rezerwy, zw. b. uczestników powstań narodowych i zw. P. O. W. założyły wspólną reprezentację pod nazwą „Federacja polskich związków obrońców Ojczyzny“.

Czy poza temi organizacjami „obrońców Ojczyzny“ niema innych stowarzyszeń, które broniły Ojczyzny?

Chcą odwrócić uwagę od morderców kuratora Sobińskiego.

W związku z toczącą się rozprawą przeciwko 17 oskarżonym o działalność antypaństwową i mord na ś. p. Sobińskim, „Wiek Nowy“ dowiaduje się, że w kuluarach sądowych krążą wersje, jakoby w najbliższych dniach, **celem sparaliżowania wyników procesów, obrona zamierzała wystąpić z przeciwdowodem, w postaci oświadczenia jednego z emigrantów ukraińskich, bawiących w Niemczech, że nie Atamańczuk i Werbicki, lecz ów emigrant był rzekomo sprawcą mordu.**

Jest to fabrykowanie „nowego Olszańskiego“. Wiadomo, że i w procesie Steigera, obrona jego znalazła podobny wybieg, podstawiając jako zamachowca niejakiego Olszańskiego.

Nie było profanacji krzyżów w szpitalu w Szurleju.

W związku z notatką kronikarską, streszczoną zresztą z „Polonji“ (z podaniem źródła), a dotyczącą zarządzeń dra Bociańskiego, jako kierownika szpitala pow. w Szarleju — starosta Szarliński nadsyła nam sprostowanie, z którego wynika, iż z powodu przebudowy sali operacyjnej wyniesiono celem uchronienia go od zniszczenia obraz „Mater Dolorosa“, również z tego powodu przeniesiono figurę św. Rocha i nie naruszono w niczem kilkudziesięciu krzyży i obrazów świętych znajdujących się w szpitalu. Portretu marsz. Piłsudskiego dr Bociański nie zawieszał w szpitalu.

Prostujemy to lojalnie choć nadesłane nam sprostowanie jest nieistotne albowiem prostuje rzeczy, o których wcale nie pisaliśmy.

ROKOWANIA POLSKO-CZESKIE W KATOWICACH.

W dniu 13 bm. rozpoczną się w Katowicach rokowania polsko-czechosłowackie w sprawach administracyjnych oraz w sprawie uregulowania biegu rzek na granicy czechosłowacko-polskiej na terenie cieszyńskim. Omawiana będzie również sprawa rybołowstwa zgodnie z obowiązującym traktatem arbitrażowym. Ze strony Czechosłowacji przewodniczyć będzie delegacji min. Roubik, ze strony polskiej prof. Goetel oraz kilku rzeczoznawców.

BURZA NA BAŁTYKU. Burza na Bałtyku trwa dalej i przedstawia dla żeglugi poważne niebezpieczeństwo. Siła wiatru w dalszym ciągu wynosi 9 do 10 metrów na sekundę. Gdańska i gdyńska stacja meteorologiczna rozsyłają ustawicznie sygnały ostrzegawcze, tembardziej, że spodziewany jest wzrost siły wiatru.

WYBUCH W STRAŻNICY „KOPU“. Na moście rzeki Mereczanki w ziemi wileńskiej, gdzie się znajdował schron wraz z inwentarzem i amunicją, stanowiącą własność strażnicy K. O. P., wybuchł z niewyjaśnionych powodów pożar. Schron z amunicją objęty płomieniem, szybko spłonął, przyczem wyleciały w powietrze materjały wybuchowe, znajdujące się w składzie. Dzięki Bogu ofiar w ludziach nie było.

PRZEDZIWNY WARJAT. Onegdaj w Warszawie jakiś manjak dostał się do Pałacu Wilanowskiego i po chwili krążenia zabrał się do rozbijania pomnika Sobieskiego, pochodzącego z 18-go wieku. Rozbiórkę zaczął od głowy Sobieskiego, która go najwięcej raziła. — Służba pałacowa widząc jego mozolny wysiłek, radziła mu zaprzestać żmudnej pracy. Gdy to nie odniosło skutku, odstawiono dobrowolnego pracownika na posterunek policyjny. Zapytany tam o powody swej dziwnej pracy, oświadczył, że chciał zniszczyć pomnik, ponieważ nie mógł patrzeć się na Sobieskiego, który ma zamiar stratować ludzi.

Z całego świata.

Meksykańskie stosunki.

W pobliżu stacji kolejowej Guadalajara oddział rewolucjonistów podłożył znaczne zapasy dynamitu pod pociąg osobowy. Wskutek opóźnienia się wybuchu został wysadzony w powietrze jeden wagon, w którym znajdowało się około 10 podróżnych. Wagon został **zniszczony, podróżni zabici.** Sprawcy zamachu zostali wytropieni przez eskadrę samolotów wojskowych i atakiem bombowym zmuszeni do ucieczki w góry. Oddziały wojskowe wysłane w pościg, zdołały ująć 14 osób, **które zostały w Guadalajara na rynku rozstrzelane.**

SZKOŁA SOWIECKA W BERLINIE. Przedstawiciel handlowy Sowietów nabył onegdaj w Berlinie jednopiętrową willę, w której zamierza założyć szkołę sowiecką. Kupno willi nastąpiło za uprzednią zgodą niemieckiego min. spraw zagran. Szkoła ma za zadanie kształcić dzieci urzędników i służby sowieckiego poselstwa i przedstawicielstwa handlowego.

DŹWIĘK GŁOSU LUDZKIEGO ZATRZYMA POCIĄGI. W Londynie dokonał sensacyjnego wynalazku major Raymond. Wynalazł on bowiem mikrofon, za pomocą którego można dźwiękiem głosu człowieka zatrzymywać lub puszczać w ruch pociągi. — Na dźwięk słów „stać“ lub „naprzód“, wypowiedzianych do mikrofonu, wprawia przyrząd majora Raymonda w ruch, za pomocą systemu dźwigni, odpowiednie części maszynerji parowej.

OHYDNY PROCES UCZNIA GIMNAZJALNEGO W BERLINIE. W sądzie karnym w Berlinie rozpoczął się proces, rzucający dużo światła na bagno zgniliżny moralnej i rozpusty, panującej wśród młodzieży. Na ławie oskarżonych zasiadł 19-letni uczeń, oskarżony o udział w morderstwie i o naklanianie do mordu na osobach dwóch swoich kolegów. Zamieszana w aferę jest również siostra jednego z zamordowanych.

JAK DEMOKRACJA, TO DEMOKRACJA. W Pradze zaręczył się b. arcyksiążę Józef Ferdynand Habsburg z 24-letnią panną Tomanek. Narzeczonemu zakazany został pobyt w Czechosłowacji w związku z zajmowanem przez niego poprzednio stanowiskiem generała dywizji w c. k. armji austrjackiej.

PO 32 LATACH ODNALAZŁ MATKĘ. Niejaka M. Chiappino, Włoszka, powiła w 1895 r. w Turynie syna Huberta, którego oddała wieśniaczce na wychowanie. Gdy Hubert podrósł, starał się odszukać matkę, lecz napróżno. Przed niedawnym dopiero czasem doniósł mu znajomy urzędnik z San Paolo w Brazylji, że żyje tam pewna kobieta nazwiskiem Chiappino. Łatwo wyobrazić sobie radość syna, gdy rozpoznał w tej kobiecie swą matkę, która go 32 lat nie widziała.

Chiny w ogniu rewolucji.

Stan katolicyzmu w Chinach północnych. — Krwawy posiew bolszewizmu.

Mimo, że przez cały 1927 r. Chiny były widownią zamieszek, najkrwawszych bezwątpienia od powstania Bokserów, misje katolickie w prowincji Czili, w której leży Pekin, mogły w tym roku zanotować 25 tysięcy nawróceń tak że obecnie prowincja ta liczy 709.258 wiernych, czyli jedną trzecią wszystkich katolików w Chinach.

Od czasu jak przed dwoma laty marsz. Czandzolin pokonał swego rywala Wu-pei-fu i opanował Pekin, około sto tysięcy wojsk mandżurskich rozmieszczono po różnych miejscowościach Czili. Dzięki tej właśnie okoliczności jaki taki spokój panował w tej prowincji, z wyjątkiem jej peryferji, gdzie po dawnemu grasują bandyci. Gdyby nie późniejsza inwazja wojsk Południa i prowincji Szansi, żaden z ośmiu wikarjatów nie poniósłby poważniejszych strat wojennych.

Z pośród ośmiu okręgów prowincji Czili (Pekin, Sienhsien, Czengtingfu, Paotingfu, Tientsin, Suanhwafu, Lihsien, Yungpingfu) największą liczbę nawróceń, bo 15.844 wykazuje Pekin, tak że obecnie wikarjat ten ma prawie 290 tysięcy wiernych. Jest to najpoważniejsza i najstarsza misja w Chinach, gdyż datuje się od XIII w. OO. Franciszkanie już wówczas zarządzali parafją, mającą około trzydziestu tysięcy dusz.

Wikarjat Pekinu dzieli niejako na dwie połowy całą prowincję Czili, na północną z wikarjatami Yungpingfu i Suanhwafu, oraz południową z pięciu innemi okręgami kościelnemi. Wśród tych ostatnich Sienhsien, oddany pieczy OO. Jezuitów, posiada najwięcej katolików (133.906). Położony na południowym krańcu Czili najbardziej stosunkowo ucierpiał w czasie inwazji wojsk komunistycznych. Biednej ludności ogromnie dają się we znaki daniny i różne świadczenia wojskowe. Ponadto jad propagandy bolszewickiej zwolna zaczyna działać, tak że nawet w szeregach katolickich można wyczuć ducha buntu i anarchji.

Także sąsiedni wikarjat Czengtingfu niemało ucierpiał podczas inwazji wojsk Południa. Jakkolwiek dowódcy starali się utrzymać wojsko w ryzach, nie obeszło się jednak bez rabunku zarówno prywatnych jak kościelnych majętności.

W Lihsien, którym zarządza rodowity Chińczyk, ks. bisk. Melchjor Suen, także przez cały rok trwały zamieszki wojenne, jednakowoż naogół żniwa dopisały. Niestety idee przewrotowe i tutaj rzuciły swój posiew. Tosamo trzeba powiedzieć o reszcie wikarjatów prowincji Czili, dodając chyba to, że w ostatnich tygodniach były one terenem zaciętych walk pomiędzy Czandzolinem a wojskami Szansi. W ślad za wojną przyszła zaraza i głód. (Fides).

WIADOMOSCI SPORTOWE.

Dzisiaj.

Dziś zaczynają się zimowe igrzyska w St. Moritz. — Szanse naszych zawodników. — Życzymy im powodzenia!

Dzisiaj, w sobotę, rozpoczynają się w St. Moritz zimowe igrzyska olimpijskie. Wśród reprezentacyj sportowych wielu krajów, wśród sportowych stow. wielu narodów, znajduje się i nasza reprezentacja, znajdują się i nasze sławy. Przekonani jesteśmy, że zawodnicy nasi wytrwale i ofiarnie walczyć będą o dobre imię polskiego sportu i o swój własny rozgłos światowy, z drugiej zaś strony żywimy ufność, iż wysiłek ich nie będzie wysiłkiem próżnym.

Od olimpjady w Chamonix upłynęły pełne cztery lata. Nasz młody sport, który w 1924 r. jechał do Chamonix głównie po to, aby się czemuś przyjrzeć. dziś — nie wątpimy — sam się innym pokaże. Miejsca, które zajmą nasi zawodnicy, nie będą zapewne wobec olbrzymiej konkurencji miejscami pierwszemi. Ale też nie będą to tylko miejsca 15, 17 i — 28.

Onegdaj donosiliśmy, że Bronisław Czech w czasie treningu skoczył w St. Moritz 65 m., bijąc rekord polski. Już dziś możemy rekord ten przekreślić i wpisać inny — 68 m. Ustanowił go we czwartek znów Bronisław Czech. Depesze mówią, że wynik ten wywołał olbrzymią sensację w St. Moritz i że Czech uchodzi za groźnego rywala dotychczasowych mistrzów. Dodać do tego należy, że świetna skocznia olimpijska, na której trenuje „Bronek“, „nie lubi“ skoków ponad 60 m. Wiele z takich skoków skończyło się nieszczęśliwymi wypadkami. A oto Czech skacze w znakomitej formie i bez upadku.

O wynikach treningowych innych naszych zawodników, dochodzą nas skąpe wieści. Skaczą Andrzej Krzeptowski, Rozmus, Motyka, trenują bieg na 18 km. Motyka Zdz., Bujak Józef, bieg na 50 km. Kawa, Krzeptowski II. i Wilczyński. Niewątpliwie i oni — poza Czechem — będą mieć coś do powiedzenia.

To jeden nasz atut. Drugim jest nasza drużyna hockey'owa. Depesze doniosły, że we czwartek odbyło się losowanie drużyn olimpijskich do zawodów w hockeyu lodowym. Według regulaminu, Kanada (mistrz świata — zwycięzca z Chamonix), wstępuje odrazu do półfinałów, podczas gdy inni zawodnicy będą walczyć w trzech grupach. Do pierwszej grupy wylosowano Anglję, Belgję, Węgry i Francję. W **drugiej grupie** znalazły się **Polska, Szwecja, Czechosłowacja**. Wreszcie do trzeciej grupy weszły Szwajcarja, Austrja i Niemcy.

Nasza drużyna ma więc odrazu w swej grupie finalistę z 1924 r. Szwecja zajęła wówczas — jak wiadomo — czwarte miejsce. Również i Czechosłowacja jest pozycją, z którą należy się liczyć. A jednak mamy nadzieję, że akademicy polscy, którzy tworzą naszą reprezentację hockey'ową, a którzy zdołali już rozsławić się w świecie sportowym, zdołają pokonać obu przeciwników i znajdą się w grupie finałowej.

Nasza patrol wojskowa napotka na bardzo silną konkurencję. Wynik jej nie może być przewidziany. Niechybnie jednak tym razem nie będzie on zły.

Oto są nasze szanse. Należy stwierdzić wielki postęp, jaki osiągnęliśmy od czasów Chamonix, a naszym zawodnikom życzyć powodzenia.

I oczekiwać na wiadomości, które oby były jaknajpomyślniejsze. **Ankr.**

Wojskowy bieg narciarski.

Wielki bieg wojskowych drużyn narciarskich na olimpjadzie zimowej w St. Moritz odbędzie się w niedzielę 12 bm. Będzie on nadzwyczaj interesującym, ze względu na liczny, bo 9 państw wynoszący zapis uczestników.

Bieg ten w r. 1924 wygrała Szwajcarja w znakomitym stylu. W tym roku, ze względu na udział Norwegji, a także z powodu nadzwyczaj surowego treningu, jakiemu podlegały drużyny państw biorących udział obecnie, trudno jest przewidzieć, kto zwycięży, walka będzie bowiem zacięta. Polska i Niemcy wysyłają groźne drużyny, to samo da się powiedzieć i o Rumunji.

Bieg będzie trudny, gdyż odbywać się będzie na dystansie 20 km. i na wysokości 1000 mtr. w górach. Prace przygotowawcze dla usprawnienia tych zawodów zostały dokonane przez Związkowy Departament Wojskowy Szwajcarji. Komisji przewodniczył płk. Lardelli. Jury biegu składać się będzie z komendanta Szwajcara i 4 oficerów, w czem trzech z państw biorących udział w biegu.

Każdy patrol może składać się z 1 oficera i 3 żołnierzy, w czem jeden może być podoficerem.

Ubiór każdego patrolu taki, jaki obowiązuje w danej armji, z wyjątkiem czapki, którą zastępuje się specjalną czapką (casquette). — Uczestnicy patrolu mają być uzbrojeni w karabin. Oficer jest bez karabinu.

W wypadku pęknięcia nart lub wogóle jakichkolwiek wypadków, patrol jest obowiązany poradzić sobie bez obcej pomocy. Cały dystans musi być przejechany na nartach. Start następuje w odstępach 3-minutowych. Określa się czas po przybyciu ostatniego uczestnika patrolu na metę. Każdy patrol musi przebyć ostatni kilometr razem, żołnierze nie mogą być rozproszeni i mają mijać metę w 30 sek. odstępach.

Polacy pokonali Niemców w Davos.

Polska—Niemcy 6:0.

Jak było do przewidzenia, drużyna olimpijska polskich hockeistów odniosła i odniesie niejedno jeszcze zwycięstwo. Przed samą Olimpjadą, bo w dniu wczorajszym odbyły się w Davos zawody w hockeyu lodowym pomiędzy drużynami polską i niemiecką. **Polska wygrała w stosunku 6:0.** Poszczególne pauzy były następujące: 3:0. 4:0. 6:0. Drużyna polska odznaczała się niezwykłą szybkością poruszeń na lodzie i znakomitemi kombinacjami. Niemcy grali powoli i niepewnie, tak, że w ciągu całej gry nie zdołali ani razu zebrać się do poważniejszego ataku. Najlepszym graczem w drużynie polskiej, jak stwierdza Biuro Wolffa, był Tupalski.

ZWYCIĘSTWA FRANCUSKICH TENNISISTÓW W AUSTRALJI.

Goszczący obecnie w Sydney tennisiści francuscy odnieśli szereg zwycięstw, coprawda jednak dość zapracowanych, gdyż gracze australijscy nie poddają się łatwo i walczą z niezłymi wynikami. Pomimo to Borotra. Brugnon i Boussus wygrali i pojedyncze i double spotkania. Borotra walczył z Crawfordem całe dwie godziny i osiągnął wynik: 4:6, 6:3. 1:6. 6:4, z Cummingsem zapisał na swe conto 6:4. 6:1, 4:6. 5:7 i 6:3. W doublu panów zawrzała wytężona walka, zakończona: Brugnon. Boussus przeciw Willard. Moon 6:2, 4:6, 6:4, 6:4.

SPOTKANIE DR. PELTZERA Z HAHNEM NASTĄPI W DN. 29 LUTEGO.

Słynny lekkoatleta niemiecki. Dr. Peltzer (Szczecin), który przebywa obecnie w Stanach Zjednoczonych, wystąpi do zawodów lekkoatletycznych w biegu na średnim dystansie z mistrzem amerykańskim Hahnem prawdopodobnie w dn. 29 lutego na bieżni Madison Square Garden w New Jorku. W nadchodzący piątek Peltzer startuje w Chicago, w tamtejszym Illinois Athletic Clubie.

POLSKI ZWIĄZEK JEŹDZIECKI.

Komitet organizacyjny Pol. Związku Jeździeckiego zawiadamia wszystkie stowarzyszenia, uprawiające sporty konne, że konstytucyjne zebranie Pol. Związku Jeździeckiego odbędzie się w dniu 19 lutego o godz. 9 rano w Kasynie Garnizonowem w Warszawie. Na zebraniu tem przyjęty zostanie statut Pol. Związku Jeździeckiego, opracowany przez rtm. Kona.

WALNE ZGROMADZENIE KLUBÓW B. LIGI I KZOPN. W niedzielę dnia 12 bm. o godzinie 9 rano odbędzie się nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w Domu Żołnierza, o czem zawiadamia się wszystkie kluby byłej Ligi. — Każdy delegat klubu musi przedłożyć upoważnienie towarzystwa do reprezentowania tegoż i prawa głosu.

WALNE ZGROMADZENIE S. K. S. SPARTA. W niedzielę dn. 19 bm. o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu Sokoła krakowskiego Walne Zgromadzenie członków sekcji piłki nożnej T. G. Sokół, I. sokolej drużyny Sparty. W razie braku kompletu Zgromadzenie odbędzie się o godz. 10.30 bez względu na ilość obecnych.

Ruch wydawniczy.

X. DR. IGNACY GRABOWSKI: Prawo kanoniczne według nowego Kodeksu. (Wydanie drugie, poprawione i znacznie rozszerzone. — Lwów 1927. Nakł. Tow. „Bibljoteka Religijna“. Stron 816 w dużej 8-ce. Cena 25 zł).

Pierwsze wydanie tego dzieła bardzo cennego ukazało się w 1921. zostało przyjęte przychylnie przez krytykę i już w pierwszym roku rozkupione, chociaż nakład był dość znaczny. Większa jeszcze należy się wdzięczność czcigodnemu profesorowi Uniw. warszawskiego za to wydanie nowe, powiększone mniej więcej trzykrotnie (wielka bowiem część osnowy odbita jest drukiem drobnym). W wielu miejscach podaje autor obok egzegezy kanonów, umieszczonych w kodeksie pod rubryką odnośną, także kanony z innych działów, bądź dla uwydatnienia myśli prawodawcy, bądź dla lepszego wyjaśnienia danej instytucji. Egzegezę wielu kanonów pogłębił, opowiedział dokładniej dzieje niektórych instytucyj i uwzględnił postanowienia naszego ustawodawstwa cywilnego, o ile są w związku z przepisami kościelnemi. Mówiąc o tak zw. „małżeństwie cywilnem“, stwierdza autor (na str. 393). że źródła prawne nazywają je ceremonją cywilną i konkubinatem. Te źródła prawne cytuje wszędzie na miejscach właściwych, jakoteż najwybitniejsze opracowania prawa kanonicznego, dokonanego przez innych. W „dodatku“ na str. 788 n. zamieszczone są postanowienia prawne, które pojawiły się już po wydrukowaniu odnośnej części książki (jak np. rozporządzenie naszego Min. W. R. i O. P. z dnia 9 grudnia 1926).

Dwa indeksy, dodane na końcu („imion“ i „rzeczowy“) ułatwiają bardzo orjentowanie się w bogatej treści dzieła, które niewątpliwie będzie przyjęte z należnem autorowi uznaniem przez nasze duchowieństwo.

Co słychać w Krakowie?

Praca nad odnowieniem kościoła Marjackiego w roku ub.

DOTYCHCZASOWA OFIARNOŚĆ SPOŁECZEŃSTWA. — ROBOTY KONSERWACYJNE ZAMIERZONE NA ROK BIEŻĄCY.

Od dwóch lat są w toku prace nad odnowieniem kościoła Marjackiego w Krakowie, jednego z najcenniejszych zabytków architektury i sztuki kościelnej w Polsce. Na apel prepozyta tego kościoła, ks. infuł. Kulinowskiego i Komitetu Odnowienia z prezesem p. Tomkowiczem na czele, pospieszyło społeczeństwo Krakowa i całego kraju z pomocą finansową — która pozwoliła dokonać już częściowo dzieła odbudowy świątyni i zabezpieczenia jej od całkowitej ruiny, jaką groził zniszczony dach i przegniłe wiązania strychowe oraz najgroźniejszy wróg murów — wilgoć. Część pracy dopiero została dokonana. W cyfrach przedstawia się ona według sprawozdania za rok 1927. zestawionego przez Komitet a skontrolowanego z dużym nakładem ofiarnej pracy przez komisję rewizyjną w osobach dyrektora Miejskiej Kasy Oszczędności p. **Dorawskiego** i dyrektora Banku Polskiego p. **Makowskiego** — następująco:

Przychód.

Składki kościelne	zł.	11.990.—
Subwencje	zł.	64.874.85
Dary osobiste i doch. z wydawn.	zł.	80.051.89
Sprzedaż starego materjału	zł.	8.719.—
Odsetki od lokacji	zł.	497.77
Razem:	zł.	166.133.51

Rozchód.

Materjały	zł.	49.123.78
Robocizna	zł.	80.919.99
Kierownictwo budowy	zł.	6.000.—
Wydawnictwa, druki, portorja itp.	zł.	8.310.26
Razem:	zł.	144.354.03
Pozostałość gotówki na r. 1928	zł.	21.779.48

Przytoczone w powyższem zestawieniu cyfry przemówią jednak dopiero wówczas z całą wyrazistością, gdy się uwzględni, że rezultatem prac roku ub. było pokrycie dachu nową blachą miedzianą na ogromnej przestrzeni z górą 1800 metrów kw., do czego w drobnej tylko części użyto nadającej się jeszcze blachy starej, że pokryto nowym ołowiem hełm niższej wieży kościoła, że odkopano ją w dolnej części z terenu podniesionego w ciągu dziesiątek lat o blisko dwa metry, że wreszcie podjęto wymianę kamiennych obramień w oknach wieży, zwietrzałych pod działaniem atmosferycznem.

W szczególności koszta pokrycia dachu głównego wyniosły: w roku 1926 — 36.001.73 zł, zaś w roku 1927 — 60.378.89 zł. Razem pokrycie dachu kościoła kosztowało 96.380.62 zł.

Jak wspomnieliśmy, pokryto w roku ub. także hełm niższej wieży kościoła nowym ołowiem. Koszta z tem związane wyniosły — 63.944.88 zł.

Jedną z największych trosk Komitetu odnowienia kościoła jest silne zawilgocenie murów przyziemnych, jako grożące w skutkach całości budynku. W związku z tem przeprowadzono szereg próbnych odkopów około całego gmachu i to w różnych miejscach dla sprawdzenia stanu fundamentów. Odkopy te wykazały, że teren około kościoła został podniesiony o blisko dwa metry bez żadnego zabezpieczenia murów przed wilgocią. By złemu choć częściowo zaradzić, wykonano w roku ub. kanał osuszający około niższej wieży kosztem (wraz z próbnymi odkopami) 20.030.26 zł. Podobny kanał osuszający powinien być przeprowadzony wokół całego kościoła.

Komitet korzystając z małego remanentu z roku ubiegłego, poczynił już zamówienia dalszych materjałów kamieniarskich, murarskich itd., ażeby z nastaniem pierwszej wiosny podjąć dalsze roboty konserwacyjne, które obejmą wymianę zwietrzałych i sypiących się cegieł na wielkich powierzchniach tak wieży niższej jak i murów zewnętrznych kościoła. Do celu tego użytą być musi specjalna, wyrabiana ręcznie cegła formatu większego, t. zw. „kazimierzowska“. Ponieważ większa część obramień kamiennych uległa zwietrzeniu, muszą być te kamienie wymienione i zastąpione nowymi ciosami, których według prowizorycznych obliczeń trzeba będzie od 15—20 wagonów. Jeżeli dodamy, że i trzy kruchty kościelne, odznaczające się charakterystyczną architekturą wymagają gruntownego odnowienia — całokształt kosztu najpilniejszych robót zewnętrznych, projektowanych na najbliższą przyszłość, wyniesie zdaniem kierownictwa technicznego conajmniej do 200 tysięcy złotych.

Tutaj zaczyna się już zadanie polskiego katolickiego społeczeństwa, by ofiarnością swą umożliwiło spełnienie tych zamierzeń, mających na celu uchronienie cennego zabytku naszej kultury i drogiej wszystkim sercom polskim świątyni. Trzeba przyznać, że rozpoczęta akcja składkowa na ten cel spotkała się dotychczas ze zrozumieniem i poparciem, które umożliwiło dokonanie części dzieła i zapoczątkowanie dalszej pracy. W połowie drogi ustać jednak nie wolno! Społeczeństwo Krakowa i całej Polski, której kościół Marjacki jest chlubą musi zdobyć się na tak ofiarny wysiłek, by odnowienie doprowadzić do końca. Pociągnie to za sobą duże jeszcze koszta, tem hojniejsze jednak powinny na ten cel popłynąć ofiary. Przywrócone do należytego stanu mury świątyni świadczyć będą przyszłym pokoleniom o przywiązaniu i czci społeczeństwa dla Najśw. Panny, która to cześć związana jest z dziejową tradycją narodu polskiego.

FUNDUJMY

zbiorowe lub pojedyncze cegiełki na odnowienie wykupionych budynków pokościelnych św. Agnieszki w Krakowie z przeznaczeniem na zakład wychowawczy. Po wpłaceniu kwoty 200 zł także dowolnemi ratami każdy fundator otrzyma stosowne potwierdzenie a nazwisko jego wyryte będzie **na marmurowej płycie w kościele na wieczną rzeczy pamiątkę,** nadto ogłoszone zostanie w dziennikach.

Zgłoszenia do Komitetu odnowienia wykupionych budynków pokościelnych św. Agnieszki w Krakowie, ul. Dietla 30, lub przez Pocztową Kasę Oszczędności na konto Komitetu Nr 405.054.

Dalszą cegiełkę ufundował: Higiniusz Hubaczek, urzędnik bankowy w Krakowie.

Prowokacja żydowskich akademików.

Żydzi chcą używać barw narodowych organizacji polskich. — Prowokacyjna defilada żydów. — Bójka. — Społeczeństwo po stronie korporantów.

W dniu wczorajszym śródmieście było widownią gorszącego zajścia wynikłego wskutek prowokacji młodzieży żydowskiej.

Młodzież akademicka żydowska uwzięła się ostatnio na używanie barw i odznak, które są wyłącznym monopolem polskich korporacji. — Czapki korporanckie oraz przepaski na piersiach stanowią godło tj. symbol tej organizacji narodowej, pod które nie wolno się podszywać nikomu.

Młodzież korporacji polskich kilkakrotnie ostrzegała akademików żydowskich, **iż nie dopuści do noszenia przez nich i nadużywania tych barw.** W sprawie tej prezes kół korporacyjnych złożył memorjał u rektora Marchlewskiego.

Niepomni ostrzeżenia młodzieńcy żydowscy zaczęli tu i ówdzie pokazywać się w odznakach korporacyjnych polskich. We czwartek doszło na tem tle do drobnej awantury na ulicy, która skończyła się protokołem policyjnym.

Aż oto wczoraj **gromada żydowskich akademików z laskami** zaczęła się przechadzać w południe po linji C—D w Rynku, prowokując polską młodzież korporacyjną. **W gromadzie żydów było kilku ubranych w godła korporanckie.** Jeden z polskich akademików przystąpił do noszącego nieprawnie czapkę i zdjął mu ją. **Na ten czyn zareagowały na jego ciele laski żydów. Wszczęła się bójka.**

Policja interwenjując, rozdzieliła dwie walczące grupy. **Po stronie polskich korporantów jest dwóch poważniej pokaleczonych** (jeden z rozciętą głową, jeden z rozciętym nosem), pozatem **po obydwu stronach jest kilku poturbowanych.**

Na komisarjacie spisano protokół i wszczęto śledztwo w tej sprawie. Nie należy wątpić, iż **po stronie słusznych praw akademików polskich stanie całe społeczeństwo,** które z przejęciem i oburzeniem **piętnuje fakt wczorajszej prowokacji żydowskiej.**

Oficerowie rezerwy do służby czynnej.

W związku z poprzednim komunikatem o powołaniu oficerów lekarzy rezerwy do służby czynnej, otrzymujemy z depart. sanitarnego Min. spraw wojsk. uzupełniające informacje: ponieważ owołanie oficerów-lekarzy rezerw. traktowane jest łącznie z powołaniem oficerów rezerwy innych korpusów, przeto został ustalony następujący tryb postępowania:

Oficerowie rezerwy, pragnący być powołani do służby czynnej, winni **najpóźniej do dnia 1 marca b. r. wnieść podania przez władze P. K. U** zawierające: własnoręcznie napisany życiorys, powołanie się na dwóch zawodowych oficerów, mogących w razie potrzeby wydać opinję o kwalifikacjach petenta, świadectwo moralności o ile oficer rezerwy nie jest zatrudniony w instytucjach wojskowych, cywilno-państwowych, komunalnych lub samorządowych.

Kandydaci do służby wojskowej czynnej, w korpusie sanitarnym w wieku nieprzekraczającym dla **podpułk. 45 lat, a do majora włącznie 43 lat, poddawani są bezzwłocznie przez PKU oględzinom wojskowo-lekarskim,** a po uzyskaniu **kategorji „A“ pod względem zdolności do służby wojskowej — podania ich przesyłane są do odpowiedniego departamentu min. spraw wojsk.** O powołaniu do służby czynnej zostaną oficerowie rezerwy powiadomieni do końca maja b. r., przydział zaś ich do poszczególnych formacji nastąpi z dniem 1 lipca br.

Przemytnicy żydowscy przed sądem.

Rozprawa przeciw szajce przemytników żydowskich w sądzie krakowskim, oskarżonym o szmugiel towarów na pograniczu polsko-czeskiem toczy się przy niesłabnącem zainteresowaniu publiczności. Niemal wszyscy oskarżeni stosują jedną i tęsamą metodę, to znaczy, że przy składaniu zeznań nic sobie nie przypominają, o niczem nie wiedzą. Podobnie i 11-y oskarżony **Wolf Mendel** do winy się nie przyznaje, oświadcza, że towarów do Polski nie przemycał i **żadnego ze swoich 23 współoskarżonych nie zna!!** Zamawiał towary za pośrednictwem niejakiego Morgenbessera dla Aschera Reichmanna z Bardjowa, i za to otrzymywał kilka procent zysku od cen fakturowych. Zapytany przez sędziego Cieślewskiego ilu ma braci i sióstr odpowiada, **że z powodu zmęczenia nie może ich wymienić, a zresztą rytuał zabrania mu oznaczać lata swego rodzeństwa!!**

Następnie przystąpił trybunał do przesłuchania dalszego oskarżonego, Maurycego Singera, kupca ze Lwowa, współwłaściciela krakowskiej firmy Krieger-Singer et Comp. — Dzisiaj dalszy ciąg procesu.

—oo—

Przesłuchiwanie oficerów w sądzie wojskowym.

w Krakowie, oskarżonych w związku z nadużyciami kpt. Remera, zbliża się ku końcowi. Wczoraj rano **przesłuchano por. Schwendnera.** Wyjaśnia on funkcje służbowe jakie pełnił w D. O. K. i odpowiada na zarzuty aktu oskarżenia, wykazując swoje alibi. Po przesłuchaniu por. Schwendnera, przewodniczący pułk. Kostecki przystąpił do przesłuchania b. szefa sztabu O. K. V. **pułk. Rudolfa Kawińskiego.** Do winy się nie poczuwa. Wiedział wprawdzie, że kpt. Remer pobrał od por. Lejczaka 500 zł. z funduszu dyspozycyjnego, ale uważał, że była to pożyczka, zaciągnięta od oficera płatniczego, w sposób może nie zupełnie odpowiadający przepisom, ale nie karygodny.

Uwolniony od zarzutu pobicia żołnierza.

W wojskowym sądzie okręgowym w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciw **Bolesławowi Styńczy,** kapralowi 5 pułku strzelców konnych w Tarnowie, oskarżonemu o to, że dnia 24 sierpnia 1927 w Porębie podczas manewrów jako komendant taborowy, uderzył trzy razy ręką w twarz strzelca Żuka, przez co oskarżony dopuścił się występku nadużycia władzy służbowej z par. 122 kodeksu wojskowego.

Na rozprawie oskarżony zaprzeczył kategorycznie temu, jakoby uderzył Żuka, podczas gdy zeznania pobitego wypadły dla oskarżonego obciążająco. Poszkodowany nie mógł jednak wskazać żadnego świadka rzekomego pobicia. Opinja o oskarżonym wydana przez władze przełożone wypadła dla niego nader korzystnie, podczas gdy opinja o poszkodowanym była nieszczególną, uznano go bowiem za żołnierza krnąbrnego, niechętnego do pracy. Poszkodowany utrzymywał, że od czasu uderzenia go przez oskarżonego cierpi na bóle ucha. Dochodzenia jednak w śledztwie prowadzone, wykazały, że poszkodowany na kilka miesięcy przed manewrami chorował na ucho.

Trybunał nie dał wiary poszkodowanemu i oskarżonego w zupełności uwolnił od winy i kary. Rozprawie przewodniczył major K. S. dr. Kraśniak, oskarżał prokurator kapitan K. S. dr. Bara.

Oszukańcze machinacje Ropskich.

Wczoraj w 8 dniu rozprawy w sądzie krakowskim przeciw Władysławowi Ropskiemu i dwom jego synom, trybunał odczytał na wstępie zeznania kupca Golda i świadka Sadowskiego. Z kolei przesłuchał trybunał p. Kopczyńskiego, masarza, który za poręczeniem Ropskiego dawał niejakiemu Chmielowi wędliny na kredyt na sumę 500 zł. Miał je uiścić Ropski ze sprzedaży sklepu Chmi la.

Ważne dla przebiegu rozprawy zeznania złożył p. **Józef Bugajski,** teść sędziego dr. Wątora, który spowodował aresztowanie Ropskiego. P. Bugajski złożył na ręce Ropskiego 5000 zł tytułem zaliczki na kupno domku. Ropski zaoferował mu dom Czaji w Limanowej, a po czasie zawiadomił go, że pieniądze te przesłał Czaji. P. Bugajski wyjechał do Limanowej, gdzie dowiedział się, że **Czaja nic o transakcji nie wie, a tem mniej nie odbierał żadnych pieniędzy.** Następnie stanął jako świadek **sędzia dr. Wątor,** który spowodował aresztowanie Ropskiego. Sędzia Wątor opowiada szeroko o zamierzonej transakcji swego teścia Bugajskiego i przedstawia sądowi kontrakt podpisany przez Jarosika a stwierdzający równocześnie odbiór 500 zł. jako wadjum na kupno realności Czaji, z tem, że cena kupna miała wynosić 6.500 zł.

Dalszy ciąg rozprawy dzisiaj.

—oo—

Niech każdy myśli i czyni na swoje konto
My głosujemy otwarcie na listę 25!

Agitacja sanacji ale na czyj koszt?

Prezydent Rollo rozesłał zaproszenia podobno do 2000 osób w Krakowie, na wielkie zebranie Komitetu bezpartyjnego współpracy z rządem. Zebranie urządza p. Bartel w niedzielę 12 bm. w Starym Teatrze o 12 w południe, przyczem wygłosi referat o sytuacji politycznej w związku z wyborami do Sejmu i Senatu.

Byłoby ciekawe dowiedzieć się, kto pokrył koszta druku zaproszeń i z czyjej kieszeni wyłożono pieniądze na pokrycie innych wydatków związanych z agitacją wyborczą p. Rollego?

Funkcjonarjuszom miejskim dotąd nie wypłacono dodatku.

Ze strony funkcjonarjuszy miejskich w Krakowie otrzymujemy skargi, że dotychczas nie wypłacono im ostatniej połówki 45 proc. dodatku, płatnego 25 stycznia br. a to pomimo wyraźnej uchwały Rady miejskiej co do równoczesności wypłat z urzędnikami państwowymi. Ta opieszałość w wypłacaniu funkcjonarjuszom miejskim ich należytości stała się poprostu systemem w magistracie krakowskim.

Nie trzeba dodawać, że będzie to m. in. wyraźną wskazówką dla urzędników miejskich jakie zająć stanowisko w zbliżających się wyborach. Cały personal miejski jest pod tym względem jednomyślny, by solidarnie poprzeć listę nr. 25, na której znajduje się reprezentant Związku Urzędników, zasłużony działacz-zawodowiec — a zdala trzymać się od list, na których figurują nazwiska tych, co nie wypełniają względem urzędników tego nawet, do czego są obowiązani.

—o—

Sobota 11: Objawienie N. M. P.
Niedziela 12: św. Modesta.
Niedziela 12: Wschód słońca o godz. 6.58. zachód o 16.51.

—o—

AKADEMJA PAPIESKA KU UCZCZENIU 6 ROCZNICY ELEKCJI OJCA ŚW. PIUSA XI odbędzie się w niedzielę 12 bm. o godz. 5-tej wieczorem w ogrzanej i oświetlonej elektrycznie nawie byłego kościoła św. Agnieszki przy ul. Dietlowskiej 30 z programem: Słowo wstępne wypowie **ks. Ferd. Machaj, Chór „Hasło“** odśpiewa hymn papieski „Tu es Petrus“ — p. prof. **Wł. Kozłowski** skrzypce przy akomp. **Cz. Grzegorczykówny, p. M. Chmiel-Tryczyńska** art. op. śpiew solo, przy akomp. fortepianu prof. **St. Profica,** Stasia **Krzysiówna** deklamacja, p. **H. Bladowska** solo fortep., **Chór „Hasło“** w połączeniu z chórem żeńskim **Stow. Pomoc. handl. i biurowych** wykona utwory Beethovena, Szuberta, Jacobiego, zakończy **obrazek „Polska Zmartwychwstała“** wykonany przez dzieci z ochronki w Ludwinowie pod kier. p. **Fel. Wędrychówny.** Bilety po 1 zł. 50 gr. — 1 zł. — 50 gr. — 30 gr. do soboty wieczór w sklepie p. Bol. Wierzejskiego linja A—B róg Florjańskiej, zaś w niedzielę od godz. 10 na miejscu w kościele. Dochód na odnowienie kościoła.

WALNE ZGROMADZENIE TOW. IM. PIOTRA SKARGI odbędzie się we środę 22 bm. o godz. 19 w sali posiedzeń Rady Arcybractwa Miłosierdzia przy ul. Siennej Nr. 5. I. p. z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie przez prezesa Zarządu. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. Sprawozdanie z działalności Zarządu za rok 1927. Sprawozdanie komisji kontrolującej i udzielenie Zarządowi absolutorjum. Wybór po trzech członków i ich zastępców komisji kontrolującej i Sądu rozjemczego na jeden rok. Wnioski i interpelacje.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: litr mleka zbieranego 25 do 30 gr niezbieranego 35 do 45 gr. śmietanki słodkiej 60 do 70 gr, kwaśnej 1.80 do 2.40 zł. — 1 kg masła zwyczajnego 5.60 do 6 zł. deserowego 6.30 do 7.20. sera krowiego 1.30 do 1.40 zł, kopa jaj 11.80 do 12.50 zł. sztuka 20 do 22 gr. — Drób: kura 5 do 8 zł. kaczka 6 do 8 zł. gęś 14 do 18 zł. indyk 15 do 24 zł. para kwiczołów 60 do 80 gr. zające w skórze 8 do 9 zł. bez skóry 4.50 do 5.50 zł. — Ryby: 1 kg karpia 5 zł. szczupaka 5 do 6 zł, lina 4.50 zł świnki 4.50 do 5 zł, brzany 6 zł. — Jarzyny: 1 kg ziemniaków 14 do 15 gr, buraków 20 do 25 gr, marchwi 25 do 30 gr, cebuli 55 do 65 gr, czosnku 1.50 zł, pietruszki 35 do 40 gr. selerów 35 do 45 gr, włoszczyzny 35 do 40 gr, chrzanu 1.50 do 1.80 zł, kalafior 2 do 3 zł.

—oo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, 13 bm. o 5 popoł. Porządek dzienny obejmuje: 1) Prof. dr. Jan Janów: „Jan Sandecki-Malecki jako redaktor i tłumacz Pisma św.“. 2) Dr. Stanisław Bąk: „Morfologja gwary lasowskiej pod Tarnobrzegiem“. Po referatach odbędzie się posiedzenie administracyjne.

TOW. MATEMATYCZNE odbędzie posiedzenie naukowe w sobotę 11 bm. o 7 wiecz. w sali Instytutu Matematycznego U. J. (Kraków, Gołębia 20) z odczytem prof. Rosenblatta na temat: Z hydrodynamiki cieczy lepkich. — Goście mile widziani!

NR. 2 ŻYWIOŁOWEGO DZIENNIKA KOŁA POLONISTÓW U. U. J., który wzbudził w naszem mieście zrozumiałe zainteresowanie jako jedyny dziennik wychodzący co trzy miesiące, ukaże się z druku w sobotę 11 bm. o godzinie 7 wiecz. w sali Kopernika (62) Coll. Nov. Dziennik będzie bogato ilustrowany podobiznami wszystkich współpracowników i mimo to kosztuje tylko 1 zł, akademickiej młodzieży dają Poloniści 70 proc. opustu!

CHRZEŚC. ZW. PRAC. GASTR.-HOTEL. „BRATNIA POMOC“ na odbytem Walnem Zgromadzeniu w dniu 7 bm. wybrał nowy Zarząd w osobach pp. Pakońskiego Fr. jako prezesa, Jednoraka Tom. zastępcą i Bisztygę Kaz. jako sekretarza.

—o—

Z SKARBNICY MĄDROŚCI STAROŻYTNYCH GREKÓW. Zamiast „na zdrowie“ życzyć temu co kicha z kataru, lepiej radę mu daj: kup se **PINOMETHYL!**

—oo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.
Sobota: „Dama kameljowa“ (premjera).
Sobota: „Dama Kameljowa“ (premjera).
Niedziela popoł.: „Mamusia“ (ceny popołudniowe).
Niedziela wiecz.: „Dama Kameljowa“.
Poniedziałek: „Dama Kameljowa“.

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“.
Sobota: „Dwaj złodzieje“.
Niedziela o 3.30 pop.: „Białe fartuszki“.
Niedziela wiecz. 7.30: „Dwaj złodzieje“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.
WANDA: Książę i Bolszewik.
SZTUKA: Panama.
NOWOŚCI: „Gehenna jeńca“. (Drut kolczasty).
BAGATELA: „Serce“ (Mary Pickford).
UCIECHA: „Ziemia obiecana“.
CORSO: Szatan Prerji.
WARSZAWA: Moskwa—Lwów (Zdobywca [illegible]

—o—

DZIŚ W SOBOTĘ PREMJERA „DAMY KAMELJOWEJ“ w Teatrze Słowackiego. Rolę tytułową wykona p. Starska. Armandem jest dyr. Nowakowski. Ojca gra p. Buszyński. Hrabiego p. Sosnowski. Młodocianą parę kochanków Mimi i Gustawa kreują pp. Granowska i Burnatowicz. Prudencją jest p. Klońska. W innych rolach epizodycznych wystąpią pp. Zalewska, Piaskowska, Niedźwiecka, Treszczyńska, Miodońska, pp. Ziembiński, Neubelt, Strzelecki, Rozmarynowski, Kierczyński i Karczewski. W scenach zbiorowych aktu I-go (buduar Małgorzaty) i IV-go (salon Olimpji) współdziałają nadto inne siły żeńskie i męskie zespołu. Reżyserował dyr. Nowakowski. „Dama Kameljowa“ powtórzona będzie jutro w niedzielę i wszystkie następne dni tygodnia. Jutro popołudniu po raz ostatni w sezonie „Mamusia“.

IV. PORANEK SYMFONICZNY Związku muzyków odbędzie się w niedzielę 12 bm. o g. 11-tej przedpołudniem w Teatrze im. Słowackiego. Dyryguje Erich Stekel z Wiednia, współdziała jako solista pianista Jakób Gimpel, który odegra Rachmaninowa Koncert c-moll z tow. orkiestry. Nasi Symfonicy wykonają Brücknera III. Symfonję i Goldmarka Uwerturę do op. „Sakuntala“. Bilety w cenie od 1—5 zł. sprzedaje Kasa dzienna Starego Teatru (tel. Nr. 1485), natomiast w dzień poranku kasa dzienna Teatru Miejskiego im. Jul. Słowackiego.

Życie gospodarczo-społeczne

Wykonanie budżetu w r. 1927.

Kilka zestawień statystycznych.

Nadwyżka dochodów budżetowych nad wydatkami wynosiła w grudniu ub. roku tylko 6 miljonów zł. (wydatki 253.9 milj., a dochody 247.6 milj. zł.). Ogólny stan rezerw kasowych zniżył się z 555 na 550 milj, gdyż skarb wydał znaczniejszą kwotę na ściągnięcie biletów zdawkowych.

Wykonania budżetu za 9 miesięcy (od 1 kwietnia do 31 grudnia 1927) stwierdza wzrost dochodów budżetowych w porównaniu z latami poprzedniemi. Dochody te wynosiły (za 9 miesięcy):

w roku 1924 — 1.132 milj. zł,
w roku 1925 — 1.202 milj. zł,
w roku 1926 — 1.525 milj. zł,
w roku 1927 — 1.942 milj. zł.

Jeśli dochody z roku 1924 (pierwszy rok waluty złotowej) oznaczymy cyfrą 100, to w roku 1927 dochody wzrosły do 172. Jest to jednak wzrost pozorny, gdyż w międzyczasie złoty stracił 70 proc. swej wartości kursowej i wewnętrznej.

Warto zaznaczyć, że wśród dochodów ogromny wzrost od roku 1924 wykazują wpływy z monopolów i przedsiębiorstw. Że w roku 1924 i 1925 wpływy te były niskie, to rzecz naturalna, bo w tym okresie organizował je dopiero p. Wł. Grabski. By przedsiębiorstwa przynosiły dochód, trzeba je było najpierw zaopatrzyć w kapitał obrotowy. W roku 1924 dały one jeszcze deficyt, lecz już w latach następnych przyniosły (w 9-ciu miesiącach od kwietnia do grudnia) — 20 4, 89.9 i 128.9 milj. zł. Monopole zaś dały w roku 1927 ogromną cyfrę 566 milj. zł. (30 proc. wszystkich wpływów), gdy w roku 1924 tylko 253 milj. (t. j. około 22 proc.). Okazuje się z tego, jak przewidującą była polityka skarbowa p. Wł. Grabskiego, który przez stworzenie monopoli zaopatrzył skarb państwa w tak wydajne i elastyczne źródła dochodów. Naturalnie, w roku 1925. gdy złoty się załamał, monopole i przedsiębiorstwa nie były jeszcze na tyle rozbudowane, by pokryć deficyt budżetowy i uniknąć inflacji biletów zdawkowych, ale zato następcy Wł. Grabskiego mogą z jego siewu zbierać dziś plon obfity.

Dochody z danin publicznych (podatków i opłat) wykazują w roku ubiegłym wskaźnik 145 (w roku 1924 — 100), czyli mniejszy od spadku wartości złotego. Dowodzi to, że po przeliczeniu na franki złote **podatki w Polsce dają obecnie mniejsze wpływy,** niż w roku 1924. Jeśli jednak ucisk podatkowy odczuwany jest teraz znacznie silniej, niż w latach poprzednich, to dlatego, że zwiększyła się nędza ogólna i wypompowane zostały z podatników rezerwy gotówkowe. Ten realny spadek dochodów podatkowych kompensuje się wspomnianym wyżej wielkim (indeks 223) przybytkiem dochodów z monopolów.

Jeśli chodzi o wydatki, to **najwyższy indeks** (1.611) w porównaniu z rokiem 1924 (100) **osiągnęła spłata długów.** Poszło na ten cel w 9-ciu miesiącach roku 1927 przeszło 137 milj., gdy w roku 1924 tylko 8 milj. Indeks wydatków na administrację wynosi 124, to znaczy, że świadczenia administracyjne dla ludności zmniejszają się... Jakże zaś wymownym jest **wzrost ogromny** (wskaźnik 226) **wydatków na zaopatrzenia i emerytury** (w roku 1924 — 82 milj., w roku 1927 — 186 milj.)! Wogóle okres sanacyjny charakteryzuje się budżetowo wzrostem wydatków na długi emerytury, a w dziale dochodów wzrostem wpływów z monopolów...

Wywiad podatkowy.

Wszystkie urzędy i specjalnie zorganizowanyaparat śledczy mają dostarczać informacji o podatnikach.

Onegdaj zamieściliśmy notatkę o instrukcji dla biur informacyjnych, które utworzone będą przy każdej z Izb Skarbowych celem zbierania jak najdalej idących wiadomości o stosunkach osobistych i finansowych podatników.

Szczegóły tego wywiadu są w wielu punktach wprost zdumiewające.

Wszystkie władze i urzędy podległe ministerstwu skarbu mają nadsyłać do właściwego biura informacyjnego posiadane informacje.

Urzędy opłat stemplowych nadsyłać muszą wiadomości, dotyczące osób wymienionych, jako kontrahentów w pismach, podlegających opłacie stemplowej, oraz co do osób, otrzymujących spadki, legaty lub darowizny, z pominięciem tych umów dzierżawnych, w których tenuta roczna nieprzekracza 200 zł. i gdy spadek lub darowizna nie dosięga 20.000 zł.

Urzędy akcyz i monopoli państwowych przesyłać mają do biur informacyjnych wiadomości o produkcji i sprzedaży wytworów przedsiębiorstw podlegających nadzorowi kontroli skarbowej.

Oddziały bilansowe Izb skarbowych obowiązane są dostarczać wiadomości co do osób, **posiadających akcje,** przedstawione na ogólne zebrania, oraz o dywidendach i tantjemach wypłacanych członkom zarządów i rad nadzorczych.

Dyrekcje monopolu spirytusowego zawiadamiają biura informacyjne o **osobach kupujących wyroby monopolu,** czwarte wydziały Izb skarbowych — o wydanych koncesjach.

Dyrekcja monopolu tytoniowego winna dostarczać wiadomości o ilości wykupionego krajowego surowca tytoniowego od plantatorów oraz co do zakupów hurtowni tytoniowych i sklepów detalicznych.

Biuro sprzedaży soli obowiązane będzie odsyłać do biura informacyjnego odpisy rachunków, wystawionych poszczególnym nabywcom soli.

Urzędy celne mają obowiązek odsyłania trzeciej części egzemplarzy deklaracyj celnych co do towarów, clonych przez osoby prywatne (z wyjątkiem ekspedytorów i kolejowych ajencyj celnych).

Oprócz relacji urzędów zorganizowano także specjalną służbę śledczą. Mianowicie pracownicy biura informacyjnego **zbierać będą informacje we wszelkich instytucjach i firmach,** a przedewszystkiem: 1) o zarejestrowanych **samochodach** osobowych i ciężarowych, 2) o osobach **wyjeżdżających** zagranicę (w wydziale paszportowym), 3) o osobach, które uzyskały **zezwolenie na budowę budynków mieszkalnych i fabrycznych,** 4) w rzeźniach miejskich co do osób, **sprzedających i kupujących rogaciznę i nierogaciznę,** 5) na stacjach sanitarnych co do osób, sprowadzających mieso bite, 6) w urzędach pocztowych **co do nadchodzących przesyłek, co do większych przesyłek gotówkowych** oraz co do inkasa weksli przez PKO., 7) na kolejach — co do nadchodzących i wysyłanych przesyłek wszelkiego rodzaju, 8) w zarządach dróg wodnych co do spławu materjałów drzewnych, 9) **w** zarządach zdrojowych i letniskowych **co do osób, przebywających na letniskach i kuracji,** 10) w magistratach miast co do wysokości dochodów z nieruchomości, 11) **w** wydziałach sądów cywilnych co do sporów cywilnych, **dotyczących większych sum,** 12) w kasach chorych i urzędach zdrowia **co do zatrudnionych urzędników i robotników** w zakładach handlowych i przemysłowych, oraz o wynagrodzeniach lekarzy, dentystów, felczerów, wreszcie co do kwot, wypłaconych aptekom za dostarczone lekarstwa, 13) we wszystkich firmach ekspedycyjnych o ładunkach nadchodzących pod ich adresem i w ich imieniu wysyłanych, a przeznaczonych dla osób i firm prywatnych, 14) w możliwie jak największej ilości firm większych, prowadzących księgi handlowe co do **odbiorców i dostawców** tychże firm, 15) na giełdach o stałych i przygodnych uczestnikach giełdowych. 16) **w hotelach o osobach stale tam zamieszkałych,** 17) u notarjuszów i adwokatów o transakcjach kupna-sprzedaży nieruchomości, zaciągnięcia lub opłacenia sum hipotecznych, o osobach zawierających wszelkiego rodzaju spółki, 18) w hurtowniach tytoniowych, 19) w księgarniach wydawniczych i teatrach **o honorarjach autorskich i literackich,** 20) z ogłoszeń pism codziennych, ze szczególnem uwzględnieniem działu zaofiarowanych kapitałów, 21) w bankach co do inkasa weksli i zastawu (winkulowania) towarów oraz co do innych transakcyj tam zawieranych.

———oo———

Fiskus zadowolony — gospodarstwo społeczne zamiera.

Rządowa „Epoka“ z zadowoleniem notując znaczniejsze wpływy podatków w miesiącu styczniu, podaje je pod sensacyjnym tytułem „Błyskawiczny wzrost dochodów skarbu“. Podaje szumny tytuł z entuzjazmem laika, który na życiu gospodarczem się nie rozumie i sam nie wie z czego się cieszy. W rzeczywistości bowiem wchodzimy znowu w okres przesilenia gospodarczego. Pisze o niem „Przegląd kupiecki“:

„Nie chcą się przyznać nasi biurokraci rządowi, że nas nie stać na tak wydymany budżet. Już wielokrotnie cytowaliśmy byłego ministra Reinholda, który stwierdził wprost, że gospodarstwo społeczne jest w sytuacji złej, jeśli fiskus jest zadowolony! Tak było w Niemczech, tak jest obecnie u nas. — Skoro fiskus jest od miesięcy zadowolonym ze stale zwiększających się **wpływów** skarbowych, — bez zwiększenia się obiegu banknotów, — to wypompowanie majątku obrotowego z ograniczonej ilości obywateli (handel i przemysł), to niedopuszczenie do tworzenia się kapitałów, wywołać musiało przesilenie“.

Zubożenie w miastach znowu wzrasta, handel jest niemal że bez obrotów, i tu leży punkt wyjścia dla zagadnienia: dlaczego już znajdujemy się w okresie przesilenia gospodarczego.— Przesilenie to zaostrzy jeszcze najbliższy wymiar podatku przemysłowego za rok 1927, który nastąpi w marcu b. r. Niestety jednak tego związku przeciążenia podatkowego z przesileniem nasi ekonomiści z ulicy Rymarskiej nie rozumieją, albo — co gorsza — rozumieć nie chcą.

———oo———

Urzędnicy P. K. O. w walce o poprawę bytu.

Zarząd Główny Zrzeszenia Pracowników P. K. O. stojąc na stanowisku, że kwestja **definitywnego uregulowania przez miarodajne czynniki sprawy podwyżki uposażeń pracowników P. K. O.** jest aktualna w związku z załatwieniem sprawy uposażeń **pokrewnych instytucji** jak Banku Gospodarstwa Krajowego, a ostatnio Państwowego Banku Rolnego, zdecydował uzyskać w najbliższych dniach audjencję u p. Ministra Skarbu, a w razie nieosiągnięcia pomyślnych wyników ze swojej akcji, postanowił złożyć mandaty i zwołać Zgromadzenie Delegatów.

———ooo———

P. K. O. wprowadza asekurację.

Na zasadzie nowej ustawy o kontroli ubezpieczeń dyrekcja Pocztowej Kasy Oszczędności wniosła prośbę do ministerstwa skarbu o zezwolenie na prowadzenie **ubezpieczeń na życie.** Mają to być ubezpieczenia t. zw. **ludowe,** t. j. bez obowiązku poddania się badaniom lekarskim i **w wysokości do 5000 złotych.** Ministerstwo ma podobno w najbliższych dniach zezwolenia tego udzielić.

Kryzys w przemyśle szewskim wzrasta.

Drożyzna surowca. — Natychmiastowa pomoc rządu nieodzowna.

O silnem pogorszeniu się konjunktury w przemyśle garbarskim i szewskim donosiliśmy w jednym z poprzednich numerów. Sytuacja w tej dziedzinie przemysłu pogarsza się ocraz bardziej. Z 33 fabryk mechanicznego obuwia w Polsce czynnych jest obecnie tylko 15 a i te mają produkcję niezmiernie ograniczoną, gdyż zamiast 4 miljonów par wyrabiają tylko 1 miljon rocznie.

Wyrób ręczny obuwia zatrudnia w Polsce około 200 tys. osób i wszystkie te rzesze, już i obecnie pracujące w niezwykle ciężkich warunkach (gdyż ceny obuwia od r. 1924 nie uległy zmianom, jakkolwiek ceny gotowych skór wzrosły średnio o 25 proc., co w stosunku do wartości gotowego wyrobu stanowi wzrost kosztów o jedną ósmą), skazane są w najbliższej przyszłości na zupełną ruinę, **jeśli nie otrzymają nakoniec odpowiedniej pomocy ze strony pajstwa.**

———o : o———

Austria podwyższa ceny węgla.

Bilans przemysłu węglowego Anglji za r. 1927 jest dość smutny. Okazało się, że strajk węglowy **zachwiał wprost podstawami** tej gałęzi produkcji.

Straty, jakie w r. ub. poniósł w eksporcie angielski przemysł węglowy, przekracza **5 milj. funtów szterlingów w porównaniu z wynikami za rok 1926.** Spowodowane one zostały stosunkowo dość **dużą zniżką ceny węgla,** którą zresztą musiano zastosować, aby skutecznie przeciwstawiać się konkurencji węgla polskiego.

Toteż nic dziwnego, że w tych warunkach ujawniły się w przemyśle węglowym wyraźne tendencje, aby położyć wreszcie kres panującemu chaosowi zwłaszcza w dziedzinie cen.

Doszło do tego, że kopalnie znajdujące się na terenach Nowej Walji uzyskują za swój węgiel **cenę stojącą niżej własnych kosztów produkcji.**

Naprawić te stosunki ma planowana organizacja kopalń węgla, która jako najważniejszy punkt programu w swej pracy wysunęła **hasło podwyżki ceny węgla do 1 szylinga.**

Organizacja ma podjąć swą **akcję już z końcem b. m.**

Informacje powyższe są o tyle dla nas interesujące, że jak wiadomo nasz przemysł węglowy znajduje się w zaciekłej walce konkurencyjnej z węglem angielskim na rynkach światowych.

Realizacja zapowiedzianych wyżej planów stwarza zupełnie nowe warunki dla polskiej konkurencji. Z jednej strony podwyżka ceny węgla stawia nas w korzystniejszem położeniu i ułatwia w dużym stopniu walkę (o ile oczywiście będzie zastosowana dla odbiorców zagranicznych), a z drugiej, dojście do skutku wspomnianej organizacji każe oczekiwać **planowego i koncentrycznego ataku na nasz węgiel ze strony zaciekłego konkurenta angielskiego.**

Wnosićby więc można, że przemysł węglowy polski stoi w przededniu nowej ostrzejszej może fazy walki konkurencyjnej z węglem angielskim. (m.).

———: § :———

Słabe zainteresowanie akcjami.

Na rynku walut tendencja utrzymana, dolar pryw. 8.87¼ do 8.87¾, bankowo czeki 8.90—8.90 i pół, Bank Pol. bez zmiany.

W akcjach tendencja naogół utrzymana, jedynie nieliczne papiery w tranzakcji. Kursa naogół utrzymane, silniejsze zainteresowanie budziła Elektrownia, za którą pod koniec płacono 53 i pół, Chybie nieco mocniej. Ruch naogół słaby.

Na pogiełdziu Cegielski w silniejszych obrotach przy mocniejszem zainteresowaniu, Jaworzno nieco słabiej. Reszta bez zmiany.

Notowano: Przemysłowy 105. Zieleniewski 162.40. Górka 85. Siersza górn. 13.90—14. Elektrownia 53. Chodorów 153.50, Chybie 5.70, Jaworzno 21.50. Nobel 40.50. Cegielski 45.25—45.50. dolarówka 67.50. Ćmielów 0.26.

Krakowska giełda zbożowa.

Pszenica dw. 51.50—52. kraj. 50—51.50, targ. 49—50. żyto dw. 43.50—44, targ. 40.50 do 41.50. owies dw. 37.50—38.50. targ. 36.50—37, jęczmień na krupy 38—39. na paszę 35—36, ziemniaki gorzelniane 8—8.50.

Mąka krak. pszenna 45% — 81.50. pszenna 50% krak. 79—79 i pół. grysikowa 82—82.50, żytnia 65% krak. 59.50—60. pozn. 65% — 60—61. razowa żytnia 50.50—52, pszenna 62 do 63.

Tendencja słaba, dowozy średnie.

Radio.

Programy stacyj radiowych.

Niedziela, 12 lutego b. r.

Kraków. (566) g. 10.15 Transmisja nabożeństwa. 12 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego. 12.10 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. 14 Pogadanka dla rolników: Inż. Fr. Gajewski: „Wiosenne nawożenie“. 14.25 Pogadanka dla roln.: Dr. Stan. Sokołowski, Prof. Un. Jag.: „O istocie gospodarki leśnej“. 15 Transmisja komunikatu meteorologicznego, oraz nadprogram. 15.15 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. 17.10 Transmisja z Warszawskiej Sali Rady miejskiej. Uroczysta akademja z okazji V-tej rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI. 18.10 Rozmaitości. 18.45 Odczyt p. t.: „Ujęcie przyrody u Słowackiego. Cz. I“, wygł. Dr. B. Szyszkowski. Prof. U. J. 19.10 Odczyt p. t.: „Oblężenie Verdun“, wygł. p. Min. dr. K. Kumaniecki. 19.35 Odczyt p. t.: „Karnawał artystyczny w Monachjum“, wygł. Prof. Michał Asanka-Japołł. 20 Transmisja hejnału z Wieży Marwjackiej, komunikat sportowy. 20.30 Transmisja koncertu wspólnego Warszawy i Wilna. 22 Transmisja komunikatów z Warszawy. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa. (1.111) g. 10.15 Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej. 12 Sygnał czasu, hejnał. 12.10 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. 14 Odczyt. 14.20 Odczyt. 14.40 Odczyt. 15.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. 17.10 Transmisja z Sali Rady Miejskiej. 18.30 Odczyt. 20.30 Koncert poświęcony muzyce szwedzkiej. 22.20 Komunikaty. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań. (344.8) g. 12 Odczyt. 12.25 Odczyt 15.15 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej. 17.20 Transmisja z Warszawy. Uroczysta akademja z okazji V rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI. 18.10 Audycja dla dzieci. 18.45 Rzeczy ciekawe. 19.10 Odczyt. 19.45 Odczyt. 20 Odczyt. 20.30 Koncert poświęcony muzyce szwedzkiej. 22.35 Transmisja dancingu Związku Akademickiego.

Katowice. (422). g. 12.10 Transm. koncertu z Filharmonji Warszawskiej. 14 Odczyt religijny. 14.40 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.10 Uroczysta Akademja z okazji V-tej rocznicy Koronacji Ojca św. Piusa XI. 18.30 Odczyt. 20 „Bery i bojki śląskie“. 20.30 Transm. koncertu wieczornego z Warszawy. 22.30 Transm. muzyki lekkiej.

———o : o———

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Po zamknięciu kroniki.

WYPADEK W CZASIE GIMNASTYKI. Wczoraj rano wezwano pogotowie ratunkowe do „Sokoła“, gdzie podczas ćwiczeń gimnastycznych spadł z kozła Mieczysław Zakulski, kapral 20 pp., i doznał zwichnięcia prawej ręki. Po udzieleniu pierwszej pomocy, przewieziono Zakulskiego do szpitala.

W TRYBACH MASZYNY. Na stację pogotowia ratunkowego zgłosił się p. St. Serafin, właściciel zakładu litograficznego przy ul. Dietla, któremu tryby maszyny zmiażdżyły dwa palce u lewej ręki. Podobnemu wypadkowi uległa 19-letnia Marja Sendrówna, której maszyna urwała palec u prawej ręki.

PORZUCONE NIEMOWLĘ. Na IV Komisarjat policji przyniesiono dziecko płci męskiej, liczące około trzech miesięcy, które znaleziono porzucone w bramie domu przy ul. Augustjańskiej. Dziecko oddano do Żłóbka miejskiego.

WYKRYCIE MAGAZYNU ZŁODZIEJSKIEGO. W piwnicy domu przy ul. Dietla 36 znaleziono istny magazyn złodziejski zawierający rozmaite przedmioty z garderoby. Rzeczy te policja skonfiskowała i złożyła w urzędzie śledczym.

WŁAMANIE. Frieda Rotblum prowadząca sklep przy ul. Dietla 41 zgłosiła w policji, że w nocy z czwartku na piątek włamano się do składu skór i skradziono 3 wielkie kawałki skóry podeszwowej. Sprawca dostał się do składu przy pomocy wytrycha.

—o—

NABOŻEŃSTWA O UPROSZENIE BŁOGOSŁAWIEŃSTWA BOŻEGO ZĄ POMYŚLNOŚĆ WYBORÓW odbywają się w każdą niedzielę w kościele OO. Kapucynów o 9 rano, staraniem katolickich Stowarzyszeń Polek.

ZEBRANIE CZŁONKÓW LIGI PARAFJI ŚW. SZCZEPANA z odczytem Or. Stanisława Kozłowskiego „Jan Kiliński“, odbędzie się w sali Rady Powiatowej przy ul. Pijarskiej l. 1, w niedzielę 12 bm. o 4 popoł. Goście mile widziani.

MIĘDZYNARODOWE TARGI W LILLE odbędą się w tym roku w czasie od 6—22 kwietnia br. Dla Związku Polskich Izb Handlowych wyznaczone zostały specjalne standy, celem przeprowadzenia kolektywnej propagandy handlowej zapomocą druków, statystyk, fotografij lub wyrobów poszczególnych przedsiębiorstw. Od przedsiębiorstw, wystawiających w tych standach, Zarząd Targów pobierać będzie jedynie jednorazową opłatę fr. 25. tytułem pokrycia rzeczywistych kosztów. Zainteresowane przedsiębiorstwa eksportowe zasięgać mogą bliższych informacyj w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

KINO MUZEUM wyświetlać będzie w sobotę 11 i w niedzielę 12 bm. następujący program: „Miłość macierzyńska“ — sztuka w 8 aktach. „Niech żyje straż ochotnicza“ — w 3 aktach wesoła komedja. „Wyrób żelaza“ — w 2 aktach. W sobotę 1 program o godz. 5. W niedzielę 3 programy o godz. 3, 5 i 7.

MUZYKA KOŚCIELNA.

W kościele Najśw. Marji Panny w niedzielę dnia 12 bm. w czasie ostatniej Mszy św. o godzinie 12 odegra na skrzypcach p. A. Szapkowski utwory religijne celniejszych autorów. Na organach towarzyszyć będzie prof. St. Profic.

W Bazylice OO. Franciszkanów w niedzielę dnia 12 bm. o godz. 12 „Chorus Caecilianus“ odśpiewa „Missa Dominicalis“ O. Rizzi'ego na chór mieszany. Credo przeplatane śpiewem gregorjańskim.

W kościele XX. Pijarów podczas Sumy o godz. 10 p. M Mowczanowski i p. Wl. Purchla odśpiewają kilka duetów religijnych.

W kościele OO. Karmelitów na Piasku w czasie Mszy św. w niedzielę 12 bm. o godz. 12 odegra kompozycje kościelne prof. Bolesław Kopystyński. Akompanjament p. Mastela.

—o—

Kronika karnawałowa.

Wielki Bal Mieszczański. Dziś w Starym Teatrze, mieszczaństwo krakowskie, duchem dawnych świetnych tradycyj owiane, stanie w komplecie przy pięknym, posuwistym „polonezie“. Początek balu o godz. 10 wieczorem. Dwie orkiestry 20 p. p. pod bat. maj. Schreiera. Bilety do nabycia w kasie Starego Teatru od godz. 9—2 i od godz. 4. Stroje wieczorowe.

P. SIETMAN PRZYBĘDZIE DO WARSZAWY.

Warszawa. (Telef. wł.). Na skutek zaproszenia p. Deveya, który niedawno bawił w Londynie, przybywa do Warszawy zastępca gubernatora Banku Angielskiego p. Sietman, który swego czasu sanował finanse węgierskie. Podróż ma charakter informacyjny.

Za Poincarem 370 posłów, przeciw 120.

VOTUM ZAUFANIA W PARLAMENCIE.

Paryż. (PAT.) Izba odrzuciła 370 głosami przeciwko 120 wniosek o poddanie pod głosowanie porządku dziennego zaproponowanego przez V. Auriola, przeciw czemu wypowiedział się Poincare stawiając kwestję zaufania. Następnie izba uchwaliła porządek dzienny zaproponowany przez deputowanego Auriol stwierdzając, że izba przekonana o konieczności dalszego prowadzenia bez żadnych odchyleń odbudowy finansowej oraz uważając za wielki obowiązek utrzymanie równowagi budżetowej i stopniowe zmniejszanie długów publicznych **wyraża rządowi votum zaufania.**

KOMPROMITACJA LEWICOWEJ OPOZYCJI.

Warszawa. (Telef. wł.) Wielka debata finansowa we francuskiej Izbie deputowanych skończyła się zwycięstwem Poincarego. Nie spodziewano się jednak, by **Poincare otrzymał tak znaczną większość.** Wprawdzie Poincare otrzymywał często jednomyślność w sprawach administracyjnych i czasem w sprawach zewnętrznych, natomiast **poważnej debaty politycznej i finansowej z taką większością po jego stronie nie było.** W toku głosowania zaszedł zabawny incydent. Grupa radykałów przedstawiła naprzód wniosek, dający rządowi satysfakcję, ale nie zawierający votum zaufania. Drugi wniosek Loucheura wyrażał zaufanie bez zastrzeżeń. W toku głosowania nad pierwszym wnioskiem poseł radykalny Cazals, pragnąc upewnić się co do intencyj Poincarego, zapytał go, czy zgadza się na pierwszy wniosek, nie zawierający żotum zaufania. W odpowiedzi na to Poincare rzucił doniosłym głosem: „Naturalnie, że się zgadzam, ale gdyby wniosek ten uchwalono, rząd poda się do dymisji“. **Odpowiedź Poincarego wywołała taki popłoch na ławach deputowanych** że rzucono się do urn, by zrektyfikować głosy. W ten sposób **pierwszy wniosek upadł i mogło nastąpić głosowanie nad drugim wnioskiem.**

Liga Narodów nie zwyciężyła ducha wojny.

ODCZYT PAUL BONCOURA.

Warszawa. (Telef. wł.) Paul Boncour wygłosił w mieście Gueret wielkie przemówienie polityczne, w którem oświadczył, że pomimo dotychczasowych niewątpliwych sukcesów akcji pokojowej **Liga Narodów nie zwyciężyła ducha wojny.** Nadchodzące wybory w wielu państwach europejskich muszą ten stan zmienić. **Musi zwyciężyć zasada bezwzględnego rozjemstwa,** która bez żadnych wyjątków i zastrzeżeń przewiduje powszechnego przez członków Ligi Narodów dla państwa, które stałoby się ofiarą zbrojnego napadu innego państwa.

Pakt francusko-amerykański.

WYWOŁAŁ ŻYWĄ DYSKUSJĘ W PRASIE.

Warszawa. (Tel. wł.) Ogłoszony w Paryżu tekst konwencji arbitrażowej francusko-amerykańskiej, uważany jest za akt wielkiej wagi, ale będący bronią obosieczną. Gauvain w „Journal de Debats“ zwraca uwagę na to, że pakt stanowi zapowiedź, że w przyszłość zanosi się na zawieranie układów arbitrażowych dwustronnych raczej, niż wielostronnych, jak również że pakt z 6 lutego nie wyłącza wcale możliwości wojny, podczas gdy **formuła ministra spraw zagranicznych Polski Zaleskiego,** zalecająca rozwiązanie sporów międzynarodowych jedynie w drodze pokojowej, **tem samem wyłączała gruntownie wojnę.** Bainville w „Action Francaise“ podkreśla, że pakt arbitrażowy podobny do paktu z 6 lutego, gdyby miał być zawarty między Ameryką a Niemcami, uniemożliwiłby Ameryce przyjście z pomocą krajowi europejskiemu, zaatakowanemu przez Niemcy. Ciekawem jest przy tem, że w chwili **gdy Ameryka proponuje Anglji pakt arbitrażowy,** Pertinax w „Echo de Paris“ rozważa możliwość wojny między Ameryką a Anglją.

Hindenburg znowu pomógł nacjonalistom.

NIE CHCE ROZBICIA KOALICJI RZĄDOWEJ I NOWYCH WYBORÓW.

Berlin. (PAT.) Jak donoszą dzienniki popołudniowe, **prezydent Hindenburg wystosował do kanclerza Marksa pismo wypowiadające się przeciw rozbiciu się koalicji i przeciwko rozwiązaniu Reichstagu.** Pismo to dotychczas urzędowo nie zostało ogłoszone. Natomiast półoficjalny komunika brzmi: Prezydent Rzeszy w liście do kanclerza Marksa wskazuje na to, że koalicja rządowa utworzona została w celu rozważenia pewnych określonych zadań i że dla tego byłoby rzeczą pożądaną, gdyby problematy te zostały załatwione jeszcze przed rozwiązaniem Reichstagu. Prezydent Rzeszy oświadcza, iż jest zdania, że **należy unikać rozwiązania Reichstagu** w każdym razie, ponieważ ważne zadania parlamentarne czynią koniecznem dalsze trwanie obecnie istniejącego Reichstagu. Rozwiązanie Reichstagu, zdaniem prezydenta Hindenburga, uczyniłoby bezużytecznem obszerne i wyczerpujące prace przygotowawcze, które przeprowadzone zostały nad wszystkiemi powyższemi projektami ustawy. Pozatem rozwiązanie ustawy pociągnęłoby za sobą zaostrzenie wewnętrznej sytuacji politycznej, ewentualnego rozbicia koalicji, przyjęła tylko do wiadomości krótkie sprawozdanie zarządu i odroczyła natychmiast posiedzenie.

CENTRUM W TRUDNEJ SYTUACJI.

Berlin. (PAT.) List prezydenta Hindenburga do kanclerza Marksa wywołał **olbrzymie wrażenie** w Reichstagu i niemieckich kołach politycznych. Frakcja centrowa Reichstagu, która zebrała się dzisiaj o 1.30, po powzięciu ostatecznej decyzji co do ustawy szkolnej i co do

Rokujemy z Niemcami i w Warszawie i w Berlinie.

Berlin. (PAT.) Biuro Wolffa ogłasza informacje półurzędowe zawierające pogłoski, jakie pojawiły się wczoraj w prasie niemieckiej o mającej rzekomo nastąpić przerwie w rokowaniach polsko-niemieckich. Komunikat półurzędowy wskazuje na to, że **komisja dla formalności celnych w dalszym ciągu kontynuuje swe prace w Warszawie,** zaś w dniu 11 lutego **komisja węglowa wznowi swe prace. Komisja weterynaryjna obradująca w Berlinie** nie mogła w ostatnich dniach odbywać posiedzeń z powodu wyjazdu delegacji polskiej do Genewy.

—o:o—

ŁOTWA POROZUMIEWA SIĘ Z ESTONJĄ.

Ryga. (PAT.) Pisma zapowiadają przybycie ministra spraw zagranicznych Estonji Rebane. Minister ma przyjechać z końcem przyszłego tygodnia. Celem jego przyjazdu jest przeprowadzenie rozmów z ministrem spraw zagranicznych Łotwy Balodisem.

—oo—

Oburzenie na Radziwiłła.

Warszawa. (Tel. wł.) Z powodu oświadczenia ks. Radziwiłła, rzecz prosta kłamliwego i kompromitującego niesłychanie tego przywódcę Prawicy, prasa radykalna, zwalczająca Kościół, w triumfalnych artykułach daje do zrozumienia, że Papież popiera listę Nr 1 (a więc i jej kandydatów, głoszących rozdział Kościoła od państwa i laicyzację życia państwowego). Prasa sanacyjna przeciwstawia bezwstydnie Papieża polskim biskupom.

W kołach katolickich oburzenie jest tak wielkie, że żąda się usunięcia Radziwiłła ze stowarzyszeń i instytucyj, noszących charakter katolicki.

—oo—

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (Telef. wł.) W piątek odbyło się posiedzenie Rady ministrów. — Na porządku dziennym znajdowało się 50 kilka spraw merytorycznych.

BUDŻET WARSZAWY PRZEKRACZA 103 MILJONY ZŁ.

Warszawa. (PAT.) W dniu 10 bm. 1928 r. Komisja finansowo-budżetowa Rady Miejskiej skończyła rozpatrywanie budżetu Miasta Stoł. Warszawy na rok 1928/29 przyjmując budżet nadzwyczajny inwestycyjny w dochodach i wydatkach w wysokości 103 milj. 450 tys. 859 złotych, oraz uchwalając szereg wniosków zmierzających do polepszenia gospodarki miejskiej i usprawnienia spraw budżetowych.

NOWY ATTACHE HOLENDERSKI.

Warszawa. (Tel. wł.) Attache poselstwa holenderskiego przy rządzie polskim został zamianowany p. van Pallandt, który przybywa do Warszawy w dn. 13 lutego.

Ks. Prymas Hlond w Aschaffenburgu.

Kolonja. (PAT) Jadący z Würzburga Prymas Polski ks. kardynał Hlond przybył dziś do Aschvafenburga, gdzie go powitał zastępca konsula generalnego Rzpltej polskiej p. Liczbiński. Ks. kardynał Hlond udał się jako gość O. Salezjanów do Marjenhausen. W sobotę ks. Prymas Hlond przybędzie do Kolonji.

Radicz nie utworzy rządu.

Białogród. (PAT). Klub partji radykalnej wyraził jednomyślnie prezydentowi Wukicewicowi votum zaufania i **zwrócił się przeciwko usiłowaniom Radicza** wywołania rozłamu w łonie partji radykalnej. Przedpołudniem udał się Radicz w towarzystwie prezydenta skupczyny Perica do pałacu królewskiego. Podczas gdy Radicz wkrótce pałac opuścił, dr. Peric pozostał u króla. W kołach politycznych sądzą wobec tego, **że Radicz zrzekł się misji utworzenia nowego gabinetu.**

Legioniści czescy przeciw p. Wolffowi

PRZEDSTAWICIELOWI POLAKÓW W PARLAMENCIE.

Praga. (PAT.) Organ legjonistów czechosłowackich „Narodni Ozvobodzeni“ zbliżony do min. Benesza donosi z rzekomo wiarogodnego źródła, że niezadowolenie z posła Wolffa (jedyny poseł polski w parlamencie czechosłowackim), który jest członkiem poselskiego klubu republikańskiego (Svehla) wzrasta nietylko na ostrawszczyźnie, lecz i w Pradze. Zdaniem pisma szczególną uwagę zwracają jego stosunki(?) zagraniczne(?). Oprócz tego obecność tego „polskiego szowinisty“(!) przy roztrząsaniu delikatnych kwestji o charakterze państwowym wywołuje znaczne trudności(!). W sprawie jego przynależności do klubu **republikańskiego w decydujących kołach nie zapadła jeszcze decyzja.**

GHANDI ZAPOWIADA SWĄ ŚMIERĆ NA 12 MARCA.

Bombaj. (PAT) Mahatma Ghandi, którego stan zdrowia jest bardzo poważny, zapowiedział swą śmierć na 12 marca.

MIN. MARINKOVIC ZACHOROWAŁ.

Białogród (PAT) Minister spraw zagranicznych Marinkovic zachorował poważnie tak, że prawdopodobnie nie będzie mógł brać udziału w życiu politycznem.

W NICARAGUI WOJNA TRWA.

Managua. (PAT.) Generał Sandino przystąpił znów do ofenzywy.

KATASTROFA KOLEJOWA W LOTARYNGJI.

Thionville. (PAT.) Skutkiem zderzenia się pociągów z tramwajem 17 osób zostało zabitych.

DR. ANTONI MARCZYŃSKI. 98

„Swiat w płomieniach“.

Powieść z niedalekiej przyszłości.

I późną nocą wszystkie dzwony kościelne uderzyły w Gdańsku na trwogę. Łuna olbrzymia zawisła nad niewdzięcznem miastem, kanonada dział baterji lądowych i morskich, wraz z detonacjami bomb, z samolotów rzucanych, zlała się w jeden huk potężny, który zagłuszył łatwo wrzaski przerażonych mieszkańców i łoskot gmachów, walących się w gruzy.

I wschodzące słońce oświeciło nazajutrz ruiny i zgliszcza portowej dzielnicy, gruzy budynku senatu, poszczerbione mury kamienic, które spoglądały pustymi oczodołami wybitych okien na milczące ulice, place, skwery; ograło zziębnięte ciała bezdomnych, lecz nawróconych grzeszników, żebrzących polską komendę o litość, o zmiłowanie i wydających dobrowolnie prowodyrów, którzy za Reichsmarki miastu ojczystemu upadek zgotowali...

I zimny wiatr od morza zakołysał trupami wisielców, dyndających na latarniach przed starym ratuszem, dla odstraszenia innych buntowników. Było ich dwudziestu sześciu; same opasłe burżuje, tchórzliwe mieszczuchy, bohaterzy kufla. W samym środku, na honorowem miejscu wisiał trup olbrzyma. Nogi jego tykały palcami ziemi, muskały ją leciuteńko, jakby przepraszały, że nosiły tego oszczercę aż hen, do Genewy, gdzie przed forum Ligi miotał kłamstwa, siał brednie, kłody ciskał pod nogi dobroczyńcom... Zapłakane kobiety wygrażały mu pięścią, ilekroć spojrzały na zniszczone domostwa i wisiał tak w postrzępionem ubraniu on, niegdyś najpotężniejszy senator, dziś ścierwo, padlina, na którą pies nogi nie podniesie, godniejszych objektów dla swej wygody szukając...

A z Martwej Wisły wypływały na polskie morze rzetelnie spracowane torpedowce: „Ślązak“, „Kujawiak“ i „Kaszub“, wykonawcy surowego, lecz potrzykroć sprawiedliwego wyroku. Dymy zgliszcz dzielnicy portowej towarzyszyły im aż po małą latarnię morską, która stoi na cyplu kamiennej grobli...

ROZDZIAŁ XIII.

ŚWIAT W PŁOMIENIACH.

— Co cię zajmuje najwięcej? — spytała Alinka Stasicka, utonąwszy w przepaścistych głębinach starego fotelu: — komunikat wojenny, kronika, czy wiadomości ze świata?...

Pani Zofja, zapatrzona w okno, nie dosłyszała, lub nie zrozumiała pytania. Zagadnięta powtórnie, namyślała się przez chwilę, wreszcie rzekła...

— Wszystko mi jedno... Czytaj po kolei, albo zacznij od tego, co ciebie najbardziej interesuje...

— Mnie?... Oczywiście, że losy profesora Wooda.

— Aha... To ten wynalazca...

— Genjalny wynalazca, powiedz — poprawiła Alinka... — Czytałam ci wczoraj niezrównany w swej perfidji komunikat rządu niemieckiego, który w odpowiedzi na druzgocące oskarżenie Patricka Spindle, asystenta i przyjaciela profesora Wooda... „wyjaśnia“, że znakomity wynalazca amerykański nie został bynajmniej uwięziony, lecz dobrowolnie przybył do Szczecina, przyjąwszy zaproszenie niemieckiego ambasadora w Stanach.

— Tak... To znam...

— Ale nie znasz ostatnich nowin...

— Więc czytałaś już dzienniki bezemnie? — Głos pani Witoldowej zdradzał pewne rozczarowanie, jakby lekki żal do szwagierki, że odstąpiła od uświęconego tygodniową tradycją wspólnego czytywania czasopism... Albowiem właśnie przed tygodniem miał miejsce „historyczny wypadek w dziejach dworu w Roztoce“ (według określenia panny Stasickiej). Pani Zofja powiła córeczkę, a Alinka, podniesiona do godności cioci, przyjęła także na siebie obowiązki lektorki i każdego dnia czytała głośno przywiezione z Konstantynówka czasopisma, przy łożu bratowej...

Obowiązek ten spełniała sumiennie, to też posądzona teraz o przedwczesne zaspakajanie ciekawości, zaprotestowała energicznie:

— Ty mnie zawsze musisz o coś posądzać... Dzisiejszych gazet nie czytałam wcale, a ostatnie nowiny, o których wspomniałam, znam z wczorajszej audycji radjowej... Przybiegłam tu natychmiast, lecz spałaś już... Nie chciałam cię budzić...

— Wierzę ci, kochana trajkotko... Nie gniewaj się na swą Zosię, bo jej serce zaraz stanie... Wiesz co mówił doktór...

— Cicho, niedobra — wykrzyknęła Alinka i w porywie siostrzanej czułości zaczęła całować młodą matkę po twarzy i rękach... — Nie wolno mówić takich brzydkich rzeczy... Z twojem sercem nie jest bynajmniej tak źle. Nie dalej jak wczoraj mówił mi poczciwy Kopczyńsiu, że stwierdza znaczną poprawę twego stanu zdrowia...

— Baj baju...

— Ależ nie bujam... Mówił wczoraj... Daję sł...

— Dajesz słowo honoru?...

— Oooczywiście — przytaknęła, czując, że się rumieni po szyję...

Jej zmieszanie nie uszło uwagi pani Zofji...

— Dlaczego mnie okłamujecie? — rzekła z wyrzutem...

Alinka zrobiła się czerwona jak burak. W jej duszy toczyła się zaciekła walka, lecz obawa o życie bratowej zwyciężyła szybko wszelkie skrupuły...

— Daję słowo... honoru — wykrztusiła, zachłysnąwszy się niefortunnie przy ostatnim wyrazie...

Pani Zofja nie uwierzyła jednak ani słowu...

— Mniejsza z tem, zresztą — powiedziała głosem tak smutnym, że zuchowata dziewczyna, która chełpiła się przy każdej sposobności, że od lat dziecinnych nigdy nie płakała, poczuła słone łzy pod powieką...

— Więc mam ci opowiedzieć, co słyszałam przez radjo? — zapytała z źle udaną szorstkością...

— Opowiedz, kochanie...

— Słuchaj zatem... W nocy z przedwczoraj na wczoraj odbyła się w Paryżu tajna konferencja przedstawicieli rządów francuskiego, brytyjskiego, włoskiego, belgijskiego i jakiegoś tam jeszcze, w której ponadto wziął udział ambasador Zjednoczonych Stanów w Paryżu i nasz poseł. Co tam z sobą gaworzyli ci dostojni panowie, nie wie nikt prócz nich samych, ale rezultat nocnego posiedzenia był niespodzianką dla całego świata...

— Cóż takiego?... Zaciekawiasz mnie...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.